

Łaska i Pokój

3/2025

Pismo poświęcone duchowemu budowaniu dzieci Bożych

ISSN 0209-1445

Łaska w świetle Biblii

Wzrastajcie raczej w *łasce*
i w *poznaniu* Pana naszego
i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.
Jemu niech będzie *chwala*
teraz i po wieczne czasy.

2P 3,18

100 lat temu ukazał się pierwszy numer pisma „Łaska i Pokój”!

Łaska i pokój

Dlaczego apostoł Paweł tak często w swych pozdrowieniach życzył „**łaski i pokoju**”? Użył tych słów w swoich listach aż trzynastie razy! Niezależnie od tego, czy pisał do ludzi ze zboru, do swojego „prawdziwego syna w wierze”, czy po to, by omówić różnicę między niewolnictwem a braterstwem, jego błogosławieństwem były słowa „**łaska i pokój!**”. Co jest tak ważnego w pojęciach „**łaska i pokój**”, że apostoł czuł potrzebę wypowiadania takich słów?

Pisał do wierzących, którzy skorzystali z Bożej łaski, ale życzył im jeszcze więcej łaski i więcej pokoju. Czasem popełniamy błąd, myśląc, że łaska Boża jest nam potrzebna tylko w momencie nowego narodzenia. Częścią dobrej nowiny jest to, że jest otrzymujemy jeszcze więcej łaski, łaski na dziś oraz łaski na jutro.

Łaska, tak jak jest wyrażana w Biblii, odnosi się do **niezasłużonej** przychylności i miłości, którą Bóg obdarza ludzkość. Jest to koncepcja głęboko zakorzeniona w wierze chrześcijańskiej. Podkreśla fakt, że miłość i przebaczenie Boga są dawane darmo, a nie zdobywane poprzez ludzki wysiłek lub zasługi. Łaska stanowi główny punkt wiary chrześcijańskiej w naukę o zbawieniu. Apostoł Paweł w swoich listach często podkreślał, że zbawienie następuje wyłącznie dzięki łasce Bożej, a nie przez przestrzeganie prawa lub pełnienie dobrych uczynków.

Łaska Boża jest postrzegana jako środek, za pomocą którego ludzkość zostaje odkupiona od grzechu i pojednana z Bogiem. To odkupienie jest możliwe tylko dzięki ofiarnej śmierci Jezusa Chrystusa, która jest postrzegana jako ostateczny wyraz łaski Bożej wobec ludzkości. Łaska nie dotyczy tylko przebaczenia i zbawienia, ale także duchowego oparcia człowieka wierzącego. Łaska jest źródłem siły i wzmocnienia w życiu, które podoba się Bogu. To dzięki łasce Bożej wierzący jest w stanie żyć swoją wiarą i pokonywać wszelkie wyzwania.

Koncepcja łaski rozciąga się na obietnicę życia wiecznego. Łaska jest środkiem, za pomocą którego wierzący otrzymuje dar życia wiecznego z Bogiem. Oznacza to, że łaska Boża rozciąga się nie tylko na to życie, ale ma również implikacje dla życia przyszłego.

Zrozumienie koncepcji łaski w Piśmie Świętym jest podstawą wiary chrześcijańskiej. Kształtuje sposób, w jaki wierzący postrzega Boga, zbawienie i swoją więź z Nim. Idea niezasłużonej łaski, połączona z tematami zbawienia, odkupienia, wzmocnienia i życia wiecznego, tworzy bogatą przestrzeń znaczeniową, która leży u podstaw chrześcijańskiego rozumienia łaski.

Użycie wyrażenia „**łaska i pokój**” w biblijnych pozdrowieniach niesie ze sobą również nacisk teologiczny. Łaska, jako niezasłużona przychylność Boga, jest podstawą chrześcijańskiego przesłania zbawienia. Pokój, reprezentujący pojednanie i wewnętrzny spokój, którego wierzący doświadczają poprzez swoją więź z Bogiem, jest równie centralny dla teologii chrześcijańskiej. Łącząc te dwa pojęcia w swoich pozdrowieniach, apostoł Paweł podkreślał teologiczne podstawy wiary chrześcijańskiej.

Posługiwanie się pozdrowieniem „**łaska i pokój**” mówi również o tożsamości i celu wspólnoty chrześcijańskiej. Służy jako przypomnienie tego, kim są wierzący w Chrystusie, i przemieniającej mocy Bożej „**łaski i pokoju**” w ich życiu. Podkreśla misję wierzących, aby podawać dalej wieść o „**łasce i pokoju**” dla innych, odzwierciedlając w ten sposób charakter Boga na świecie.

Czesław Bassara

Pozdrowienie „Łaska i pokój!”

Listy apostoła Pawła zawierają niezmiennie pozdrowienie: **„Łaska wam i pokój”**. To sformułowanie to nie jakaś formalność lub zwyczaj kulturowy. Niesie ono głębokie znaczenie duchowe. Już sama kolejność: najpierw łaska, po której następuje pokój, jest celowa, odzwierciedlając fundamentalną prawdę ewangelii. Tylko dzięki łasce Bożej możemy doświadczać prawdziwego pokoju. Oto lista pozdrowień **„Łaska i pokój”** występujących w listach apostoła Pawła:

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 1,7).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (1Kor 1,3).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (2Kor 1,2).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa” (Gal 1,3).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa” (Ef 1,2).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa” (Flp 1,2).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa” (Kol 1,2).

„Łaska wam i pokój” (1Tes 1,1).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (2Tes 1,2).

„Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Pana naszego” (1Tm 1,2).

„Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Pana naszego” (2Tm 1,2).

„Łaska i pokój od Boga Ojca i od Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego” (Tt 1,4).

„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa” (Fil 1,3).

Tym samym pozdrowieniem zwracamy się do Czytelników naszego kwartalnika: **„Łaska wam i pokój!”**.

Redakcja kwartalnika „Łaska i Pokój”

Spis treści

Łaska i pokój

- 1 Pozdrowienie „Łaska i pokój!”
- 2 Łaska w ciemnej dolinie
- 4 Wystarczy ci mojej łaski
- 6 Łaską zbawieni jesteście (Ef 2,8-9)
- 8 Bogactwo łaski Bożej
- 12 Bogactwo łaski przed Bożym tronem
- 13 Usługiwanie darem łaski
- 14 Wielkie bogactwo łaski zbawienia w Chrystusie
- 16 Łaską zbawieni jesteście
- 18 Uwalniająca łaska
- 20 Łaska Boża – przychylność poprzez uzdolnienie
- 22 Aby przygotować świętych...
- 24 Pokora z łaski Bożej
- 26 Tylko z łaski!
- 30 Twoich grzechów nie wspomnę!
- 32 Czy twój Ojciec przebaczy ci twoje winy?
- 34 Łaski i chwały udziela Pan!
- 36 Łaska za łaską
- 38 „Łaski wspanialej się strumień zlał...”
- 39 Usprawiedliwieni łaską
- 40 Łaska, która zmienia myślenie
- 42 Boża łaska na podstawie Pisma Świętego
- 44 Dziękczynienie Pawła – streszczenie prawdy o łasce
- 46 Dobra nadzieja z łaski

Z kart naszej historii

Pieśń „Łaski wspanialej się strumień zlał”

Na podstawie artykułu z czasopisma „Mitternachtsruf” (rok 2007)
opracował Józef Pieszka

Łaska w ciemnej dolinie

„Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich,
namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się” (Ps 23,5).

Treść tego wersetu wskazuje nam proroczo, że naszemu Panu Jezusowi, który jest Dobrym Pasterzem, została dana wszelka moc na niebie i na ziemi (Mt 28,18). Skąd to wynika? Przygotowuje On stół wobec nieprzyjaciół, namaszcza głowę i obdarza swoje owce wszystkim pod dostatkiem. A gdzie? **„W ciemnej dolinie...”** (w. 4). To potrafi jedynie Zwycięzca z Golgoty!

Wersety 4 i 5 Psalmu 23 mówiące o ciemnej dolinie są ze sobą nierozdzielnie związane, ponieważ werset 5 wskazuje na praktyczne zastosowanie wersetu 4. O ile łaska Dobrego Pasterza zapewnia ochronę przed nieprzyjaciółmi, a kij ciszę i pokój w ciemnej dolinie (w. 4), to werset 5 wskazuje nam, co to oznacza praktycznie. **„Zastawiasz przede mną stół”**, a stół ten pomimo ciemnej doliny symbolizuje ciszę i pokój w Panu. Tym może być także kij w ręku Dobrego Pasterza jako wielkie ostrzeżenie dla nieprzyjaciół. Jaka to wspaniała wieść dla wszystkich, którzy przez wiarę w Jezusa stali się owcami Dobrego Pasterza. Jaka to łaska...

Dalej w wersecie 5 czytamy: **„namaszczasz oliwą głowę moją...”**. Oliwa w Biblii wskazuje na Ducha Świętego. W Dziejach Apostolskich 1,8 znajdujemy obietnicę: „...weźmiecie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was” i jest tutaj mowa o zapieczętowaniu, względnie o namaszczeniu Duchem Świętym. Dlatego też apostoł Paweł poucza Koryntian:

„Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych” (2Kor 1,21-22).

Apostoł Jan pisze w swoim pierwszym liście: **„...ale to namaszczenie, które od Niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył [...] i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem...”** (1J 2,27). W ciemnej dolinie jest nam obiecane napełnienie, obfitość Ducha Świętego: „Kielich mój przelewa się”. To wskazuje nam w sensie proroczym na słowa Pana Jezusa: **„kto we mnie wierzy, jak mówi Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej”** (J 7,38). Czy nie jest to cudowna łaska, że Pan obiecuje swoim moc Ducha Świętego na czas ciemnej doliny, ucisku i trudnych okoliczności?

Zastawiony stół w obliczu wroga

Temu, kto jest napełniony Duchem Świętym, a tym samym zwycięską mocą zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, przeciwnik nawet w ciemnej dolinie nie może zaszkodzić. Dla takiej osoby w dosłownym sensie „zastawiony jest stół w obliczu wroga”. Nie jest to żadna czysta teoria, ale wierzący doświadczali tego wielokrotnie.

Przykładem mogą tu być Piotr i Jan. Dokonali uzdrowienia chro-

mego człowieka, który siadywał przy Bramie Pięknej świątyni (Dz 3,6). Kiedy Piotr wygłaszał mowę o zmartwychwstaniu Pana Jezusa i o mocy Jego imienia, saduceusze, którzy nie wierzyli w zmartwychwstanie (Mk 12,18), powodowani niechęcią pochwycili ich i wtrącili do więzienia do następnego dnia (Dz 4,3). W pewnym sensie Piotr i Jan spędzili jedną noc w ciemnej dolinie, w „jaskini lwa”. Wówczas Pan Jezus jako Dobry Pasterz zgotował im stół w obliczu wroga: w wielkim spokoju i ciszy mogli na drugi dzień stanąć przed przeciwnikami. Namaścił im głowy i obficie wszystkim obdarzył: **„Piotr pełen Ducha Świętego rzekł do nich: Przełożeni ludu i starsi!...”**. Nie chodziło o to, że Piotr miał wtedy otrzymać Ducha Świętego, bowiem otrzymał Go już w dniu Zielonych Świąt, ale w tej krytycznej chwili w szczególny sposób został napełniony mocą z góry. Doświadczył obecności Pana w szczególny sposób! Kiedy my znajdziemy się w ciemnej dolinie i zwrócimy się do Jezusa, który jest początkiem i dokończycielem naszej wiary, możemy przeżyć przypływ tej mocy. Inaczej mówiąc, możemy doświadczyć spełnienia obietnicy z Ps 23,5, gdy będziemy się trzymali Dobrego Pasterza, nie porzucimy Jego łaski i kija. Podobnie jak zrobił to Mojżesz na górze, gdy Amalekici zaatakowali Izraela. Gdy Mojżesz trzymał ręce z łaską w górze, Izrael zwyciężał Amaleka. W ten sposób zgotowany był stół

dla narodu izraelskiego w obliczu wroga (2M 17,8). Co było decydujące dla osiągnięcia tego zwycięstwa? A to mianowicie, że Mojżesz podczas walki nie wypuszczał z rąk łaski i trzymał ją uniesioną. W ten sposób miał widoczny znak mocy Wszechmogącego przy sobie, czyli łaskę Dobrego Pasterza.

Jako dziecko Boże możesz nieraz znaleźć się w ciemnej dolinie, gdzie brak światła i więcej przeciwne wiatry. Dlatego właśnie wtedy nie odchódź od Dobrego Pasterza, trzymaj się Jego łaski i kija, a doświadczysz obietnicy z Psalmu 23. Zostaniesz posilony mocą z wysokości, a zwycięstwo Golgoty żywo stanie przed twymi oczyma. Wzmocni się twoje zaufanie, odważy się i wytrwałość w chwilowym doświadczeniu.

Apostoł Paweł napisał z więzienia w Rzymie do Filipian: „**Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się**” (Flp 4,4). Czytanie Biblii, modlitwa i służba dla Pana już nie będą dla ciebie obowiązkiem, ale źródłem radości.

Chwalebne wejście pierwszego męczennika do niebiańskiej ojczyzny

Diakon Szczepan znalazł się w więzieniu – w ciemnej dolinie, zanim postawiono go przed Radą Najwyższą i tym wrogom ewangelii złożył świadectwo Prawdy. Czytamy, że „**śłuchając tego, wpadli we wściekłość i zgrzytali na niego zębami**” (Dz 7,54). Następnie wypchnęli go za miasto i kamienowali. Jednak Szczepan trzymał się w wierze łaski Dobrego Pasterza. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Szczepan posiadał już Ducha Świętego, ale w tej godzinie bardzo ciemnej doliny otrzymał szczególną moc z góry od Pana i był pełen Ducha Świętego. Tylko tak można wytłumaczyć fakt, że umierając, prosił o przebaczenie grzechów dla jego morderców: „**Panie, nie policz im grzechu tego!**” (w. 60).

Są dzieci Boże, które odchodzą do wieczności rozpromienione mniejszym lub większym uśmiechem na ustach. Ich walka i umieranie jakby nie były dla nich aż tak ciemną doliną, a Jordan śmierci powodem do paniki. Niemniej jednak gdy dziecko Boże dosięgnie ciężka choroba, wówczas jego dusza znajduje się w ciemnej dolinie i wtedy może być szczególnie pocieszone. Co się działo ze Szczepanem w obliczu okrutnej śmierci? Pan posilił go mocą z wysokości, napełnił Duchem Świętym. Był otoczony przez wrogów, ale on w mocy Bożej nie widział tych nieprzyjaciół, ale otwarte niebo i Pana Jezusa po prawicy Bożej. Tutaj także wypełniły się słowa z Psalmu 23 – jak bogato był dla niego zastawiony stół w obliczu jego wrogów, że choć jeszcze żył, dane mu było widzieć Zbawiciela w niebie.

Dlatego drogie dziecko Boże, nie myśl o swojej ostatniej godzinie na ziemi, jak to nieraz ma miejsce, gdy jesteśmy coraz starsi. Bowiem po pierwsze, nikt z nas nie wie, jak i kiedy nastąpi ta nasza ostatnia godzina i będzie na pewno inna, niż sobie wyobrażamy.

Po drugie, znowu możemy być pewni, że szczególnie w tym czasie otoczy nas ramieniem Dobry Pasterz i posili mocą z wysokości, nawet gdyby opadły nas bóle i wydawałoby się, że On nas opuścił. Przy łożu umierającego nie zawsze obywat się bez walki, bywa, że płyną gorzkie łzy, lecz często można wtedy odczuwać to niebiańskie powietrze, to posilenie mocą z wysokości. Nie obawiajcie się tego, co w tej ostatniej godzinie może się wydarzyć. Oddajcie się wtedy Temu, który panuje nad Wszechświatem i także nad tą naszą ostatnią godziną umierania.

„**Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy;**

jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy” (Rz 14,7-8).

Według 1 Listu do Koryntian 15,26 ostatnim wrogiem jest śmierć, z którą wszyscy będziemy skonfrontowani, chyba że będziemy pochwyceni, jeśli Pan przyjdzie za naszego życia (1Tes 4,16-18; 1Kor 15,51-52). Ale nawet w tej naszej ostatniej godzinie odchodzenia do nieba możemy być pewni, że nasz Dobry Pasterz nakryje stół wobec nieprzyjaciół, a szczególnie tego ostatniego, którym jest śmierć. Podobnie jak w przypadku Szczepana, również obecnie zdarza się, że umierający widzą rzeczy, których nie dostrzegają ludzie stojący wokół, i czasem o tym mówią. Przyjmujemy bardzo poważnie to, co umierający przekazują, a co jest przed nami zakryte.

„**I wzywaj mnie w dniu niedoli, wybawię cię, a ty Mnie uwielbisz**” (Ps 50,15).

Umiłowane dziecko Boże, kiedy ci się wydaje, że problemy i niedole cię przerastają, możesz oczekiwać szczególnego „pomazania” z góry i działania Ducha Świętego. Pan Jezus nam to zapewnia, objawia nieskończoną wielkość mocy swego zwycięstwa i na nowo pozwala nam doświadczyć, że dla Niego nie ma nic niemożliwego. ■

Brat Józef odszedł do swego Pana 21 maja br. i w tym kontekście jak bardzo aktualna jest ostatnia część artykułu... Całe życie – prawie 96 lat – trzymał się Dobrego Pasterza i tego wyznania: „Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkać w domu Pana przez długie dni” (Ps 23,6).

Córka Joanna

Daniel Janus, Myszków

Wystarczy ci mojej łaski

„Lecz [Pan] mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa” (2Kor 12,9).

Apostoł Paweł napisał, że doskwiera mu pewna słabość, że ta słabość mu przeszkadza. Czytamy (w poprzednim wersie) o tym, że trzykrotnie ten problem przedstawiał Bogu i że trzykrotnie Bóg Pawłowi odmówił. Warto zwrócić uwagę, że ranga owej słabości jest podniesiona przez Pawła i obniżona przez Boga, że trochę inaczej sprawę widzi Bóg, a trochę inaczej Paweł. Mimo odmowy i braku dalszego podejmowania tematu przez Pawła przed Bogiem da się zauważyć swego rodzaju smutek, żal, być może przykrość. Powodem tych odczuć jest fakt, że aktualny stan rzeczy jest inny niż ten, który sobie Paweł zaplanował/wyobrażał. Ostatecznie przecież jest apostołem i nawet duchy nieczyste są mu podległe, dlaczego więc nie może pozbyć się słabości?

Pierwsze wnioski

Możemy odnieść wrażenie, że czytamy o sobie. Kim jestem? – chrześcijaninem; czy nie jest to wystarczający powód do tego, żeby przenosić góry? Gdzież więc moje przeniesione góry? Łatwiej przecież rozwiązać problemy doczesne niż przenieść górę. Takie stawianie sprawy wydaje się być oczywiste i co ważniejsze – logiczne. Tego rodzaju rozumowanie zawiera jednak dwa poważne błędy. Pierwszy błąd polega na niezrozumieniu celowości bycia chrześcijaninem/chrześcijanką. Celem bowiem nie jest ani poprawa własnego komfortu, ani też eliminowanie „słabości”. Drugi błąd polega na oczekiwaniu, że droga do celu wiedzie po prostej, że to odcinek łączący punkt A (ten, w którym się znajdujemy) i punkt B (ten, w którym chcielibyśmy się znaleźć). Niestety, bardzo często te dwa punkty zamiast odcinkiem są połączone krzywą albo wieloma różnymi odcinkami, podczas gdy my oczekujemy uzyskania określonego skutku w najprostszy możliwy sposób.

Początek drogi

Jeśli pytałeś/pytałaś kiedykolwiek kogokolwiek o to, skąd wziąć siłę do życia/siłę w życiu, to jest ona ukryta

właśnie „tam”. Czyli gdzie? Pewien człowiek, przechodząc kiedyś trudną i niezwykle bolesną sytuację w swoim życiu, powiedział mi: „Być może ta sytuacja uratowała mi życie”. Brzmi jak oksymoron. Przenieśmy więc nasze rozważania na inny grunt i przyjrzyjmy się człowiekowi – kobiecie i jej prawdziwej historii. Anna, tak było jej na imię, to kobieta znająca Boga, kobieta, która podejmuje wysiłek, aby zbudowaną już relację z Bogiem pogłębić, i niestety, jednocześnie to kobieta posiadająca „pewną słabość”. Słabość była na tyle istotna, że paraliżowała całe życie Anny. Słabość nie dotyczyła rzeczy błażej, rzeczy, którą można odrzucić, zapomnieć i nigdy więcej do niej nie wracać. Słabość dotyczyła podstaw życia, tych najbardziej zasadniczych, związana była z czymś, co czasem nazywamy – cyklem życia. Anna nie mogła mieć dzieci. Przed Anną postawiono więc nieoczywisty wybór: mogła ona wzorem Sary „nabyć swojego Ismaela” (słono za niego płacąc) lub przedłożyć sprawę Bogu i tylko tam, u Boga próbować znaleźć szczęście, otrzeć swoje łzy.

Powtórny zawód

Część z nas myśli i oczekuje tego, że nieszczęścia nie chodzą parami, że nasza słabość zasługuje na współczucie i zrozumienie, ale z całą pewnością nie zasługuje na to, by ją pogłębiać. Słabość Anny niestety szła w parze z nieszczęściami, które polegały na tym, że była niezrozumiana (1Sm 1,14: „*Heli odezwał się do niej: «Dokąd będziesz pijana? Wytrzeźwiej od wina!»*”), a ludzie ją otaczający nie zawsze próbowali uśmierzyć jej ból, czasem go wręcz wzmagali (1Sm 1,6: „*Jej współzawodniczka przymnażała jej smutku, aby ją rozjrzęcić z tego powodu, że Pan zamknął jej łono*”). Taką sytuację, gdyby dotyczyła nas, podsumowalibyśmy szybko i krótko: Na jednego/na jedną to za dużo! Z całą pewnością było to za dużo na Annę, a Bóg wcale nie zdjął z niej brzemia, ale pozwolił, by doświadczała żalu, smutku i bólu.

Sprawa postawiona na ostrzu noża

W tej trudnej, przekraczającej ludzkie siły sytuacji Anna znalazła swoją szansę i na końcu drogi, którą było obciążone jej życie, postanowiła, że odda Bogu to, co najcenniejsze w jej oczach, to, czego jeszcze nie ma – upragnionego przez lata syna. Odważyła się sięgnąć wzrokiem tam, gdzie ludzie na ogół nie sięgają, po to, by odważyć się mówić do Boga o swoim bólu. Opowiedziała Mu o swoim poniżeniu, o sytuacji, w której się znalazła. Oddała to wszystko Bogu, włącznie z synem. Można powiedzieć, że ta historia jest inna, że Anny słabość została usunięta. W pewnym sensie i tak, i nie. Jej słabość zniknęła, ale tylko na krótko, bo to, co otrzymała, to, co było dla niej bezcenne – oddała Bogu. Nie próbowała renegecować, nie zmieniała decyzji, nie próbowała Boga oszukać. Zasadniczo to mógłby być koniec tej historii i tego obrazu nt. Boskiej cudownej interwencji.

Pierwsza refleksja

O czym myślisz, kiedy znajdujesz się w trudnej sytuacji, a twoja słabość już dawno cię przerosła? Czy przypadkiem nie o tym, jak cudowne i lekkie byłoby inne życie? Nie o tym, że jak bardzo odległe i niemożliwe, niemal przypominające miraż, ono jest?

Siła zrodzona w słabości

Anna oddała swojego syna i widywała go rzadko, wtedy kiedy przychodziła do Pana złożyć doroczną ofiarę. Nie takiego rozwiązania byśmy oczekiwali, spodziewalibyśmy się raczej happy endu na miarę mocy Bożej. Ta moc, ta siła miała jednak o sobie dopiero dać znać. Nie było to jeszcze jej czas. Czasy, w których syn Anny został oddany Bogu, opisuje księga następującymi słowami (1Sm 3,1): „**Młody Samuel służywał Panu pod okiem Heli.** W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste”. W tych czasach, w których widzenia były rzadkością, Pan wybrał sobie syna Anny. Napisano o nim (1Sm 1,26): „**Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom**”. Zwieńczeniem bliskiej więzi Boga i syna Anny było to, że sam Pan przyszedł do niego i zawołał go po imieniu (1Sm 1,10): „**Samuelu, Samuelu!**”. **Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha»**”. Oto Anna, kobieta, która została poniżona przez życie w okrutny sposób, wydała na świat człowieka, o którym Pan powiedział, że Mu się podoba, człowieka, do którego przemówił bezpośrednio w czasach, kiedy widzenia były rzadkością, człowieka, który pokierował całym narodem.

Druga refleksja

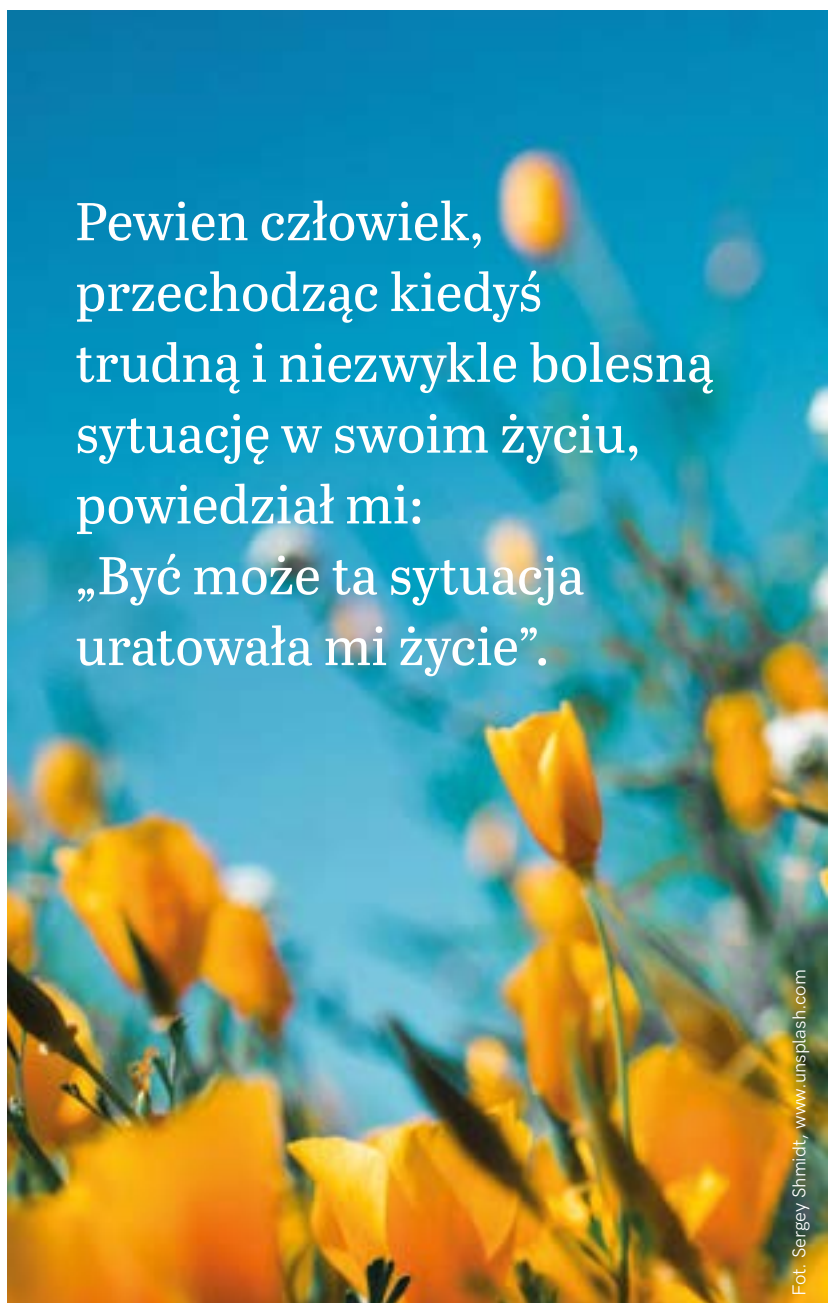
Masz przed sobą obraz słabości, przemiany i siły. Obraz największej słabości i powstałej w niej – największej

siły. Kiedy zniknęła słabość i pojawiła się siła? Wtedy, kiedy Anna modliła się przed Bogiem? Czy wtedy, kiedy Bóg odebrał godność Heliemu i przekazał ją synowi Anny? To obraz i przykład, jeden z wielu. Takich ludzi słabych jak Anna, jak Paweł jest wielu. Może jesteś nim Ty?

Ostatnie wnioski

Spróbuj, drogi czytelniku, wyciągnąć je sam. Zadaj sobie tak sformułowane pytanie i postaraj się na nie odpowiedzieć: „**Czy Anna mogłaby urodzić syna, którego upodobał sobie Bóg i naród, z którego ręki królowie przyjmowali namaszczenie, gdyby nie doświadczyła słabości?**” ■

Pewien człowiek,
przechodząc kiedyś
trudną i niezwykle bolesną
sytuację w swoim życiu,
powiedział mi:
„Być może ta sytuacja
uratowała mi życie”.



Andrzej Pudysz, Wrocław

Łaską zbawieni jesteście

(Ef 2,8-9)

Co różni człowieka wierzącego od niewierzącego? Czy to, że ma wyższe standardy moralne? Jest lepszym człowiekiem? A może nie popełnia błędów? Albo posiada jakąś wrodzoną – bądź wypracowaną – wartość, coś, czego niewierzący nie ma?

Jacy jesteście jako ludzie?

Apostoł Paweł pisze do wierzących w Efezie tak:

„I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladować władzę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych. Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni” (Ef 2,1-3).

I wy, i my – **wszyscy** ludzie na tym świecie są tacy sami, nie różnią się między sobą pod względem stanu duchowego. W naszych oczach jedni wydają się lepsi, inni gorsi – bardziej lub mniej święci, w różnych odcieniach szarości. Ale w oczach Boga, według standardów Tego, który wszystko stworzył i ustanowił, wszelkie prawa rządzące światem, rzeczywistość jest czarno-biała: Bóg jest światłem, a my wszyscy jesteśmy w mroku.

Człowiek żyje, będąc martwym w swoich upadkach i grzechach – jest chodzącym umarłym. Podąża za władcą, który rządzi w powietrzu, duchem działającym w synach opornych. Jest niewolnikiem, *dzieckiem gniewu* z natury.

Czy jest możliwe inne, prawdziwe życie?

Werset dziesiąty tego drugiego rozdziału Listu do Efezjan mówi o ludziach, którzy zostali stworzeni do prowadzenia innego życia:

„Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,10).

Nie jest to opis ludzi doskonałych. To nie jest opis tych, którzy wszystko mają uporządkowane, nie

potykają się, nie zmagają się z niczym i nie popełniają błędów. To opis tych, którzy **otrzymali** nową tożsamość, nowego Przewodnika, za którym idą, oraz nowy sposób prowadzenia życia.

Co się zmieniło? Co spowodowało tę przemianę? Czyje to dzieło? Tych ludzi? Z pewnością nie. Człowiek nie jest zdolny do tego, by sam sobie dać nowe życie, sam siebie na nowo stworzyć, być swoim własnym dziełem, będącym owocem swoich wysiłków i ciężkiej pracy, swoją chlubą.

Co więc sprawia, że nowe życie jest możliwe?

Pan Bóg jest Tym, który rozpoczyna to dzieło, wykonuje je i doprowadza do końca.

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” (Ef 2,8-9).

Zbawienie, nowonarodzenie, nowe życie – są darem. Całkowicie, zupełnie i wyłącznie darem Bożym.

Grecki rzeczownik **χάρις (chárís-łaska)** oznacza niezasłużoną przychylność. W Septuagincie hebrajskie słowo **חֵן (chên)** oznacza łaskę, życzliwość, bezinteresowność Boga. W żadnym momencie łaska nie jest zapłatą – zawsze jest **gestem suwerenności i miłosierdzia**.

Nie otrzymujemy łaski jako bonusu za dobre sprawowanie. Ona nie jest odpowiedzią na modlitwę, post czy gorliwość. Łaska nie jest reakcją na nasz ruch, ale inicjatywą Boga wobec martwego człowieka. Ona „zastaje cię martwym” i mówi: „wstań”. Jest jak głos Jezusa przy grobie Łazarza.

Paweł, mówiąc tutaj o zbawieniu, używa formy, którą można dosłownie oddać jako: „**jesteście będący-zbawionymi**”. To znaczy, że zbawienie już się dokonało i ma trwały skutek. I że „to nie wy zbawiliście się sami, ale **zostaliście zbawieni**”.

Jeśli więc zastanawiasz się, czy jesteś zbawiony, apostoł Paweł odpowiada: „Tak – jeśli jesteś w Chrystusie, to już jesteś zbawiony. Zostałeś zbawiony. I to nadal trwa. Bo to nie ty zapoczątkowałeś. To nie jest z ciebie”.

Co to znaczy, że zbawienie jest „przez wiarę”?



Wiara to nie religijność, nie deklaracja ani emocjonalne przeżycie. Wiara to **ufne poleganie na kimś**. W tym przypadku: na Chrystusie. Nie na sobie. Nie na Kościele. Nie na uczynkach.

Wiara nie jest przyczyną zbawienia, ale sposobem jego przyjęcia. Inaczej mówiąc: nie jesteśmy zbawieni z powodu naszej wiary, ale przez nią – tak jak przez otwarte oko wpada światło. Oko nie tworzy światła – ono je tylko wpuszcza.

David Gooding w jednym ze swoich listów definiuje wiarę tak:

Wiara jest naszą odpowiedzią na objawienie się Boga. To właśnie objawienie się Boga budzi wiarę. Gdyby Bóg się nie objawił, nie byłoby nic, na co mogłaby odpowiedzieć nasza wiara. W tym sensie nasza wiara jest oczywiście wynikiem inicjatywy Boga, który objawił się nam poprzez swoje Słowo. Można więc również opisać wiarę jako dar Boży. Z pewnością to właśnie Jego objawienie ją rodzi. (cytat z listu Davida Goodinga z 1999 roku – tłum. własne).

Wiara nie jest zasługą; to prezent. Bóg ją daje. Tak samo jak każdy inny aspekt zbawienia. Bo inaczej człowiek i z tego by się chlubił. Jak mówi List do Filipian:

„Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć” (Flp 1,29).

Tak naprawdę wszystko, co mamy, mamy dlatego, że zostało nam darowane.

Jaki jest nasz Darczyńca? Dlaczego Bóg robi to, co robi? Co Nim kieruje?

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście” (Ef 2,4-5).

Nasze zbawienie opiera się w 100% na charakterze Boga. On jest miłosierny; więcej: jest **bogaty** w miło-

sierdzie. On nas ukochał. I to bardzo. Jego miłość do nas jest wielka.

Jakimi zastaje nas Jego miłość? Czy może gdzieś w połowie drogi do Niego? Nie. Zastaje nas umarłymi, pogrążonymi w ciemności, kiedy nawet nie jesteśmy zwrócenii w Jego kierunku prowadzącym w Jego stronę. A mimo to lituje się nad nami. Nad takimi, jacy jesteśmy, okazuje miłosierdzie i łaskę.

„Łaską zbawieni jesteście”

„I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,6-7).

To On ożywił. On wzbudził. On posadził nas w okręgach niebieskich. On jest bogaty w miłosierdzie, Jego miłość do nas jest wielka (Ef 2,4). On jest też nadzwyczajnie bogaty w łaskę, a Jego dobroć względem nas – przeogromna (Ef 2,7).

Wszystko to w Chrystusie – i tylko w Nim. On jest uosobieniem Bożej łaski. Bez Niego jesteśmy nikim. Bez łaski – jesteśmy nikim. Nie mamy się z czego chlubić. Cała chwała należy się Barankowi, który został zabity. Tylko On jest godzien czci (Obj 5,12).

Łaska przemienia wszystko

Wierzysz, że zbawienie jest z łaski?

Jeśli tak, to nie musisz się bać, że „nie jesteś wystarczający”. Nie musisz się porównywać z innymi. Nie musisz ukrywać swoich porażek. Możesz nareszcie odetchnąć pełną piersią. Możesz kochać i możesz służyć – z radością, nie w lęku.

Łaska **uwalnia**. A ewangelia to nie wiadomość, że „musisz bardziej się starać”, ale prawda, że **Pan Jezus zrobił wszystko**.

Jestem głęboko przekonany, że jako ludzie nowonarodzeni potrzebujemy regularnie, nawet codziennie, przypominać sobie tę prawdę i stosownie do niej korygować swoje myślenie i działanie. ■

Daniel Mojzis, Zvolen, (Słowacja) /
tłum. ze słowackiego Czesław Bassara

Bogactwo łaski Bożej

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście – i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,4-7).

Wprowadzenie

Ludzka łaska i miłosierdzie mają swoje granice. Pomagamy do pewnego momentu, który jest zależny od osoby i związany z konkretną sytuacją. Czasami przestajemy okazywać łaskę zbyt wcześnie, a czasami nadal to robimy, mimo że powinniśmy przestać już dawno temu.

Ludzka łaska zwykle przechodzi od zera do minusa. Skazany więzień, który został ułaskawiony, może opuścić więzienie. Dostaje trochę gotówki i może wyjść. Jego wina pozostaje w jego rejestrze karnym. Jeśli nie miał gdzie mieszkać, nikt w międzyczasie nie wybudował mu domu. Jeśli nie miał pracy przed pobytem w zakładzie karnym, nie ma jej i teraz, a teraz, gdy nie ma już dobrego charakteru, znacznie trudniej jest go nabyć. Jego przeszłość wciąż mu towarzyszy.

W przeciwieństwie do ludzkiej łaski, Boża łaska jest ogromna, obfita... W powyższych wersetach czytamy, że On nie tylko dług grzechu redukuje do zera, ale nadal grzesznikiem się opiekuje. Zgodnie z Bożą sprawiedliwością zasługujemy na śmierć za nasze grzechy, ale Bóg nie tylko przebacza wszystkim skruszonym grzesznikom, ale daje o wiele więcej. On nas ożywił, wskrzesił, posadził... On działał i nadal działa z nami na podstawie bogactwa Swojej łaski. Nie skazał nas na to, na co zasłużyliśmy, czyli potępienie i śmierć, ale dał to, na co nie zasłużyliśmy, czyli życie według bogactwa Jego łaski. Istnieje wiele biblijnych historii, w których możemy tę rzeczywistość zobaczyć.

Wielkość Bożego miłosierdzia ukazuje nam na przykład historia dobrego Samarytanina. Kiedy ujrzał na drodze obdartego, rannego i na wpół martwego człowieka, ogarnęło go miłosierdzie i pomógł mu. Podszedł do niego, zaopatrzył jego rany, połał je oliwą

i winem, posadził na własnym zwierzęciu, zawiózł do gospody i zaopiekował się nim. Dał karczmarzowi dwa denary, aby dalej się nim opiekował i powiedział: „**Opiekuj się nim, a co wydasz ponad to, ja w drodze powrotnej oddam ci**” (Łk 10,35). W tych słowach widzimy wielkość miłosierdzia Samarytanina, a także miłosierdzie Boga, które jest większe niż ludzkie miłosierdzie i czyni rzeczy „**ponad to**”.

W Księdze Psalmów łaska Boża jest określona jako niezwykle cenna (Ps 36,8), dobra (Ps 69,17) lub wielka (Ps 103,11). Jakub mówi o większej łasce. Przypomnijmy to na podstawie kilku przykładów z Pisma Świętego.

Dawidowi Pan Bóg nie tylko wybaczył grzech cudzołóstwa, ale dał mu syna Salomona, którego użył do szczytnych celów, takich jak budowa świątyni, i włączył go do genealogii Pana Jezusa.

Cudzołożnica nie tylko nie została ukamienowana, ale także usłyszała słowa łaski z ust Pana Jezusa.

Bezbożny król Manasses, choć doświadczył Bożego sądu, został pojmany przez armię asyryjską, związany dwoma miedzianymi łańcuchami i w ten sposób zabrany do Babilonu, jednak kiedy był związany, ukorzył się przed Bogiem swoich ojców i modlił się. Pan Bóg w Swoim miłosierdziu stanął po jego stronie, wysłuchał jego błagania i sprowadził go z powrotem do Jerozolimy.

Kiedy nasze serce mówi nam, abyśmy się poddali, i oskarża nas, Bóg jest większy niż nasze serce (1J 3,20). Mówi nam, byśmy się nie poddawali i przychodzili do Niego nawet z naszymi grzechami czy problemami. On jest większy niż nasze wątpliwości, trudności, problemy... Jego łaska jest również większa. Okazała ją nawet łotrowi na krzyżu, który nie był znany z żadnych

dobrych uczynków i nie był ochrzczony, ale wyznał swoje grzechy Panu Jezusowi. Z wdzięcznością zastanówmy się, w jaki sposób Bóg okazał już nam swoją łaskę i nadal okazuje.

1. ŁASKA JEST W CHRYSZTUSIE

„Aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie...” (Ef 2,7).

„Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6,23).

Z powodu grzechu zasłużyliśmy na śmierć, ale Pan Bóg okazał nam miłosierdzie w Swoim Synu. Teraz nie czeka nas sąd i śmierć, ale życie wieczne.

Wnuk Saula Mefiboszet powiedział o sobie, że był człowiekiem umarłym dla króla Dawida, który przejął władzę po śmierci Saula. Jednak Dawid okazał mu wielką łaskę. Nie tylko go nie zabił, ale posadził przy stole królewskim. Zrobił to ze względu na Jonatana, ojca Mefiboszeta. Bóg postępuje z nami w podobny sposób. Ze względu na Pana Jezusa nie tylko przebaczył nasze grzechy, ale uczynił nas Jego braćmi. Dał nam wszystkie przywileje dzieci Bożych. Nie przedstawajmy być Mu za to wdzięczni!

2. ŁASKĘ OTRZYMUJE SIĘ PRZEZ WIARĘ

„I poszli młodzieńcy, którzy przeprowadzili wywiad, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci, i wszystkich jej najbliższych, całą jej rodzinę wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim... Nierządnicę Rachab, rodzinę jej ojca i wszystko, co miała, zachował Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła postać-ców, których wysłał Jozue, aby przeprowadzili wywiad w Jerychu” (Joz 6,23.25).

Rachab znajdowała się na terytorium, na którym odbywał się sąd Boży. Miasto Jerycho było skazane na zniszczenie. Sam fakt, że Rachab mieszkała w tym mieście, wystarczył, by ona również zginęła od miecza. Ponadto była nierządnicą, co mogło być kolejnym powodem Bożego sądu. Pomimo tych faktów została ulaskawiona.

Rachab i wszyscy członkowie jej rodziny, którzy byli w jej domu w czasie sądu, zostali ocaleni. Zostali wyprowadzeni z miasta. Z głębokiej hańby zostali wyprowadzeni na terytorium łaski, na obrzeża obozu.

Jednak Boża łaska nie zatrzymuje się na skraju obozu. Rachab rozpoznała bogactwo Bożej łaski. Dwa wersety później widzimy ją pośród ludu Bożego.

Jak się tam znalazła? Skąd taka zmiana? Jedną stroną medalu jest niezasłużona łaska, którą Bóg obdarza. Drugą stroną medalu jest wiara człowieka. Boże wybranie opiera się na naszej wierze. Jest to jedyny wkład, jaki możemy wnieść w Bożą suwerenność. Przez wiarę możemy uchwycić się gotowego zbawienia. Autor Listu do Hebrajczyków patrzy na to wydarzenie z perspektywy wiary: „Przez wiarę nie zginęła nierządnica Rachab wraz z nieposłusznymi, bo przyjęła przyjaźnie wywiadowców” (Hbr 11,31). Ten akt wiary uchronił ją przed sądem Bożym. Jest oczywiste, że to nie uczynki ciemności, broń zaprawionej grzesznicy, ale inne akty wiary wprowadziły ją do grona ludu Bożego.

Drogi czytelniku, ulaskawiony grzeszniku bez „chrześcijańskiego rodowodu”. Nawet jeśli nie masz wierzących rodziców lub dziadków, jesteś cenny dla Boga. Nadal manifestuj swoją wiarę jak Rachab, która jest jedną z kobiet w genealogii Pana Jezusa Chrystusa.

3. ŁASKA NIE PRZECIWKSTAWIA SIĘ BOŻEJ PRAWDZIE

„Aby łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały” (Ps 85,11).

„Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa” (J 1,17).

Dwa pozornie przeciwstawne atrybuty Boga spotkały się na Golgocie. Tutaj sprawiedliwy Bóg, działając zgodnie z prawdą, potępił grzech, aby obdarzyć nas łaską. Najpierw grzesznik musi poznać prawdę o sobie i o Bogu, który jest ogniem trawiącym, a dopiero potem może szukać wyjścia i wołać o łaskę. Ten, kto nie jest świadomy grzechu, nie szuka łaski.

Nawet ludzkie przejawy łaski muszą być w harmonii z prawdą. Gdy ktoś przejawia łaskę w sposób niezrównoważony, Bogu się to nie podoba. Na przykład Saul oszczędził trzodę, która była przeznaczona na zniszczenie. Byłoby niewłaściwe, gdyby prorok Natan okazał łaskę królowi Dawidowi bez przekazania prawdy i nie zganił go za grzech, który popełnił. Byłoby niewłaściwe, gdyby Elias oszczędził proroków Baala na górze Karmel, gdyby apostołowie nie zwrócili uwagi na grzech Ananiasza i Safiry lub gdyby Paweł zlekceważył

cudzołóstwo w Koryncie... Grzesznik musiał zostać wykluczony i ogarnięty Bożym smutkiem, który prowadzi do pokuty na rzecz zbawienia. Dopiero wtedy mogli okazać mu łaskę i przyjąć z powrotem do społeczności.

Gdyby Pan Jezus zbawił nawet tego, który nie pokutował, ucierpiałaby na tym Boża prawda, sąd i sprawiedliwość. My również starajmy się utrzymywać łaskę i prawdę we właściwej równowadze. Tak jak prawda musi liczyć się z miłosierdziem, tak łaska nie może być głoszona i udzielana bez znajomości prawdy. Dziękujemy Panu Bogu za głębię Jego miłosierdzia i okazujemy je w harmonii z prawdą.

4. ŁASKA BOŻA PRZYNOSI ZMIANĘ, NOWE ŻYCIE

„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2Kor 5,17).

Pewnego dnia, zapraszając na spotkanie ewangelizacyjne, spotkałem mężczyznę, któremu próbowałem wyjaśnić zasadę Bożej łaski. Twierdził, że celem jego życia było skończenie w więzieniu. Pomyślałem, że ktoś mógłby mu wtedy okazać łaskę, nie przemawiał do niego. Zaskoczyło mnie to, ale stwierdził: „Wróciłbym taki sam i znowu popełniłbym zło. Takie ułaskawienie nie ma żadnego sensu”. Mogłem mu wyjaśnić, że łaska Boża nie pozostawia człowieka takim, jakim był wcześniej. Różni się ona od łaski udzielanej przez człowieka. Zmienia stare w nowe. Stare umiera i rodzi się nowe. Człowiek już nie pragnie grzeszyć. Chce żyć zgodnie z Bogiem i przestrzegać praw społeczności.

Słowo Boże wyraża to, mówiąc, że ten, kto kradł, już nie kradnie. Powinien szukać pracy, aby móc pomagać tym, którzy są w potrzebie. Zacheusz oddał czterokrotnie tym, których okradł. Ci, którzy przeklinali, teraz błogosławią. Ten, kto otrzymał Bożą łaskę, również zewnętrznie manifestuje się jako nowy człowiek. Potwierdza słowem i czynem cenną prawdę, że Chrystus mieszka w nim i że wszystkie rzeczy stają się nowe.

5. MIŁOSIERDZIA DOŚWIADCZA SIĘ W PRAKTYCE

„Pewien Samarytanin zaś, podróżując tędy, podjechał do niego i ujrawszy, ulitował się nad nim” (Łk 10,33).

Miłosierdzie nie jest uczuciem. To sprawa praktyczna. To konkretne akty miłości. W historii o miłosierdziu Samarytaninie są one wyrażone przez czasowniki

aktywne, takie jak: podszedł, opatrzył, napoił, załadował, zaprowadził, opiekował się, dał, zapłacił.

Boże miłosierdzie wobec nas jest również kwestią praktyczną. Jesteśmy zbawieni przez łaskę, czyli zbawienie jest darmowe. Jednak ta łaska była kosztowna. Kosztowała Pana Jezusa, Króla chwały, długą i trudną drogę upokorzenia, cierpienia i ostatecznie utratę życia. Aby nas zbawić, Bóg musiał poświęcić Swojego jednorodzonego ukochanego Syna. Następnie musiał posłać kogoś, by przetłumaczył Biblię na nasz język. Później powołał kogoś, by głosił nam ewangelię. Ktoś musiał wykonać dzieło miłości, aby zbliżyć się do naszych serc. Przez Swojego Ducha Bóg przekonał nas o grzechu. Dopiero po Jego dziele w nas stajemy się świątynią Ducha Świętego i dziećmi Bożymi.

Pan Bóg prowadzi nas również do praktycznego okazywania miłosierdzia. Do okazywania Jego miłości i głoszenia ewangelii. Mamy okazywać Bożą łaskę naszym życiem, naszymi czynami, nie tylko w stosunku do niewierzących, ale także w Kościele Pana Jezusa. Działanie Bożej łaski często wiąże się z wielką ceną. Pan Jezus zapłacił najwyższą cenę. Jak wiele jesteśmy gotowi poświęcić? Paweł pisze: **„A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony” (2Kor 5,15).**

6. MIŁOŚĆ PRAWA I MIŁOŚĆ PANA JEZUSA

„A Słowo... Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy... A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską. Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa” (J 1,14-17).

Tylko ten, kto coś ma, może dawać. Pan Bóg jest bogaty i daje ze Swojej pełni. On jest źródłem każdego błogosławieństwa, dlatego może błogosławić. On jest źródłem radości, dlatego może zachwycać. Jest miłością, dlatego kocha i daje miłość. Podobnie, jest pełen łaski, dlatego może obdarzać łaską. Czyni to chętnie i często, ale zawsze ma wystarczająco dużo nowej i świeżej łaski. Obdarzył Swoją łaską Samarytankę, Zacheusza, cudzołóżnicę, której groziło ukamienowanie, i wciąż miał jej wystarczająco dużo dla innych pokutujących grzeszników i dla dzieci Bożych, które również potrzebują nowej łaski każdego dnia.

Prawo mówiło oko za oko, ząb za ząb. Jednak nawet prawo było w pewnym stopniu połączone z łaską. Na przykład ten, kto zabił kogoś nieumyślnie, mógł ukryć się przed mścicielem zmarłych w mieście schronienia, które Pan Bóg w swojej łasce przygotował na takie sytuacje.

W Panu Jezusie otrzymaliśmy łaskę za łaską, to znaczy nową łaskę w miejsce poprzedniej i inną w miejsce poprzedniej... Łaska prawa została zastąpiona łaską Pana Jezusa, która jest zawsze nowa, świeża, aktualna...

Pewien brat, patrząc z brzegu na rzekę i jej fale, zdał sobie sprawę, że chociaż jest tylko jedna rzeka, to fale są zawsze nowe i świeże. Tak samo fale morskie uderzają o brzeg. Stara fala jest zastępowana przez nową i tak w kółko. Tak samo jest z Bożą łaską. Jest ona zawsze obfita, jak woda w morzu. Boża łaska została objawiona w Panu Jezusie i nadal jest nam udzielana. W Nim jest jej pod dostatkiem. Radujmy się z tego i dziękujemy Mu za nową i odnowioną łaskę, nawet jeśli nie jesteśmy nad morzem i nie widzimy fal morskich.

7. TO SIĘ STAŁO W NASZEJ SŁABOŚCI

„Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości” (2Kor 12,9).

O tym, że łaska Boża sprawdza się właśnie w słabości, C.H. Spurgeon powiedział:

„Pewnego wieczoru jechałem do domu po ciężkim dniu pracy. Byłem bardzo smutny. Wtedy, jak błyskawica, przeszło mi przez myśl: **„Dosyć masz, gdy masz łaskę moją”**.”

– Tak, drogi Panie – powiedziałem i wypełniła mnie radość. W tym momencie zobaczyłem, jak bezsensowna była niewiara. Czułem się jak mała rybka w wielkiej rzece, bojąca się umrzeć z pragnienia. Byłem jak mała mysz w spichlerzach Egiptu w latach obfitości, bojąc się śmierci głodowej. I czułem się jak człowiek w górach, który boi się, że udusi się z braku powietrza. „O, duszo moja, nie bój się, jedz, pij, oddychaj do syta, a jeszcze wiele ci zostanie”.

W Panu Jezusie otrzymaliśmy i wciąż otrzymujemy łaskę za łaską. W Nim mamy obfity zapas łaski. Nie wystarczy o tym wiedzieć. Ta prawda musi być również w naszym życiu praktykowana. Nawet w czasach smutku, prób i zamieszania. Tak jak doświadczył tego brat Spurgeon.

Jako student stałem kiedyś w zatłoczonym autobusie linii 39 i modliłem się o moją przyszłą żonę. Kiedy modliłem się o pewną dziewczynę z zagranicy, Pan Bóg przypomniał mi werset: **„Dosyć masz, gdy masz łaskę moją”**. Potraktowałem to jako odpowiedź, że na razie powinienem zadowolić się Bożą łaską i przestać myśleć o tej dziewczynie. Pomogło mi to również dowiedzieć się więcej o Bożej woli w tym obszarze mojego życia. Podobna odpowiedź wystarczyła Pawłowi, by nie modlić się więcej o usunięcie ciernia z jego życia.

8. ŻYCZENIA BOŻEJ ŁASKI

„Łaska i pokój niech się wam rozmnożą” (1P 1,2).

Artykuł o bogactwach Bożej łaski zbliża się ku końcowi, ale nie jest w stanie uchwycić głębi Bożej łaski. Bogactwa te możemy nadal znajdować w Piśmie Świętym i doświadczać ich w naszym życiu.

Niech kilka myśli przedstawionych w tym rozważaniu zachęci nas do tego. Pamiętajmy o Bożej łasce, dziękujemy za nią i za Pana Jezusa, w którym Bóg nam przebaczył. Jego łaska jest zawsze nowa. Przyjmijmy ją, ale nie przyjmujmy jej na próżno. Nie zaprzeczajmy jej naszym życiem. Bądźmy jej pełni, abyśmy mogli dzięki niej dawać. Jak Pan Jezus, który jest pełen łaski i prawdy. Trwajmy w Nim. On jest darem Boga i brak wystarczających słów, by o Nim opowiedzieć. Tak jak Jego miłość, która przewyższa wszelki ludzki rozum. Taka też jest Jego łaska.

W jednej z pieśni śpiewamy: „Gdy On błogosławi swoje dzieło, któż powie Mu dość”. Z wdzięcznością przyjmujemy błogosławieństwa od Tego, który jest Błogosławiony, łaskę od Tego, który jest Miłosierny.

Na koniec przypomnijmy sobie życzenie zawarte w zapisanym wersecie, które również należy do nas. Łaska ma być nie tylko przyjmowana, ale ma się w nas i przez nas rozprzestrzeniać. Może podobnie jak przez miłosiernego Samarytanina. Niech naszą ewentualną gorycz i niezadowolenie zastąpi Boża łaska. Dzięki niej żyjemy i dzięki niej żyje dzieło Boże. Dzięki niej żyją braterskie zbory w Polsce czy na Słowacji. Dzięki niej zbory Pańskie istnieją na całym świecie. Dzięki niej od 100 lat ukazuje się czasopismo „Łaska i Pokój”. Tylko dzięki łasce Bożej dzieło Boże może obfitować. Pan Bóg czyni to przez ludzi takich jak Maria, którzy są świadkami, że są sługami Pana, którzy wiedzą, jak wyrzec się bezbożności i światowych żądz, którzy pozwalają Panu działać zgodnie z Jego słowem. Niech łaska i pokój nadal się dla nas pomnażają!

Daniel Mojzis, starszy i nauczyciel Kościoła Chrześcijańskiego w Zwoleniu, szczęśliwie żonaty od 26 lat, ojciec dwójki dorosłych dzieci i dwukrotny dziadek, nauczyciel w technikum, które jest dla niego również polem misyjnym. Wraz z żoną od 2000 roku organizują letnie obozy chrześcijańskie dla młodzieży. Po stronie słowackiej jest redaktorem czesko-słowackiego rocznika „Cestou života” (Droga życia), autorem publikacji „Reflections on Old Testament Stories” (Rozważania na temat historii Starego Testamentu) oraz książkowego wydania „Youth Diary” (Dziennik Młodzieżowy), którego aplikację internetową w języku słowackim można znaleźć pod adresem: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.vida.boris.dennikpremladych>.

„Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem...” (1Kor 15,10). ■

Witold Szponder, Boża Wola

Bogactwo łaski przed Bożym tronem

„Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hbr 4,14).

„Mamy otwarty dostęp do tronu Boga, dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy...” (Rz 5,2).

Kiedy przyjęliśmy Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela, Bóg zbawił nas przez okazaną nam łaskę (J 1,12; Ef 2,8). Zrodził nas przez słowo prawdy (1P 1,23; Jk 1,18). Jakże zmieniło się nasze położenie. Przez upadki i grzechy byliśmy martwi, dalecy od Niego samego i Jego życia (Ef 2,1.12.17; 4,18). Bóg posłał przeznaczonego dla nas Syna, który z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego z nas (Hbr 2,9). Chrystus, ponosząc w nasze miejsce karę, wycierpiał dla nas śmierć krzyżową (Hbr 12,2), dokonawszy naszego wiecznego odkupienia przez odpuszczenie naszych grzechów (Ef 1,7). Jako swoje dzieci Bóg obdarzył nas niezwykłą dobrocią, dając nam udział w pełnym bogactwie Jego łaski, której pełnia objawiła się dla nas w Chrystusie (Ef 1,7-8; J 1,14).

Chrystus, stając się sprawcą naszego zbawienia, po swoim cierpieniu na krzyżu wstąpił ponownie do chwały swego Ojca, został ukoronowany chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci (Hbr 2,9). On zasiada na prawicy tronu Majestatu w niebie, będąc dla nas jedynym pośrednikiem i jednocześnie arcykapłanem, abyśmy przez Niego przychodzili przed tron Bożej łaski (1Tm 2,5-6; Hbr 8,1). Cóż za nadzwyczajny dar otrzymaliśmy

w postaci dostępu do samego Boga w niebie, gdzie Chrystus przebywa w obecności swego Ojca. Mamy stały dostęp do Boga i Jego łaski, która oznacza dla nas możliwość udziału w całej pełni, która jest w Chrystusie (Ef 1,12; 3,12; Rz 5,2).

Przystępujemy śmiało do tronu łaski

„Główną zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie” (Hbr 8,1).

Możemy śmiało przystępować do tronu samego Boga Ojca przez Chrystusa Syna Bożego, ponieważ jest On tam dla nas przed swym Ojcem jako nasz arcykapłan. Jego stała tam obecność i usposobienie pełne współczucia w naszych słabościach daje nam pełną odwagę w wierze, ilekroć przystępujemy do Ojca w naszych modlitwach. Dlatego, że mamy Jego, przebywamy przed tronem łaski bez przeszkód, pomimo że Bóg wie o nas wszystko, zna nasze braki i niedoskonałości. Możemy tam być dlatego, że On uczynił nas sprawiedliwymi, takimi jak Jego Syn, i zawsze patrzy na nas przez Niego. To jest nasza pozycja, która jest stała i nigdy się nie zmienia. Jednak nasz stan tu na ziemi

ciągle się różni od tej pozycji, którą otrzymaliśmy w łasce. Dlatego najważniejszą i główną rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy arcykapłana, który znajduje się po prawicy tronu Majestatu w niebie (Hbr 8,1). Jest On tam zawsze, aby wstawiać się za nami, udzielać nam pewnej pomocy zawsze, kiedy jej potrzebujemy. On żyje zawsze, aby wstawiać się za nami (Hbr 7,25).

Przed tronem łaski zawsze otrzymujemy pomoc, dostępujemy łaski i miłosierdzia

Przychodząc przed tron łaski ze szczerym sercem i wiarą, znajdziemy zawsze odpowiedź ze strony Boga i jesteśmy przez Niego nagradzani (Hbr 11,6). Mamy obietnicę od samego Jezusa, naszego Pana:

„I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o coś prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to” (J 14,13-14). On wysłuchał nas i przyjął, otrzymaliśmy Jego łaskę w dniu naszego zbawienia. Pomógł nam, kiedy wołaliśmy o zbawienie (2Kor 6,2). Kiedy przystępujemy do Boga, Chrystus zasiadający na swoim tronie po prawicy Ojca może wybawić nas z każdego położenia (Hbr 7,25).

Roger Brind, Cardiff, (Walia) /
tłum. z angielskiego Czesław Bassara

Usługiwanie darem łaski

„Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej” (1P 4,10).

To zdumiewająca prawda, że Bóg w swojej łasce chce używać każdego z nas w Jego służbie. Wybrał nas, abyśmy byli „kapłaństwem świętym, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1P 2,5). Nasz Bóg wyposaża nas przez łaskę do pełnienia tej służby. Piotr daje nam bardzo jasne instrukcje dotyczące osobistego daru, który każdy z nas otrzymał od Boga. Musimy zadać sobie ważne pytania, aby docenić to, co napisał Piotr.

1. Od kogo otrzymaliśmy ten dar?
2. Dlaczego go otrzymaliśmy?
3. Jaki jest cel daru, który otrzymaliśmy?
4. Jaka powinna być nasza motywacja, gdy używamy daru, który otrzymaliśmy od Boga?

Odpowiadając na pierwsze pytanie, przypominamy sobie słowa apostoła Pawła skierowane do Zboru w Efezie:

„A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego powiedziano: Wstąpiwszy na wysokość, powiódł za sobą jeńców i ludzi darami obdarzył” (Ef 4,7-8).

Indywidualny dar, który otrzymaliśmy, aby służyć, jest wynikiem łaski Bożej. Kwestia łaski to silny aspekt poruszany w Liście do Efezjan. Apostoł napisał jego adresatom, że zostali zbawieni dzięki łasce i że łaska jest darem Bożym. Nie było to coś, na co zasłużyli. Było to coś, co Chrystus zdobył dla nich, gdy umarł na krzyżu. W ten sam sposób dar, który ty i ja otrzymaliśmy, pozwala nam służyć Bogu. Nie jest on wynikiem naszych zdolności czy nauki. Jest to Boży dar, który wymaga od nas używania go dla Jego chwały.

Apostoł Piotr jedyny raz wspomina o darze, który otrzymaliśmy, aby służyć innym, w swoim pierwszym liście (1P 4,10). Paweł wspominał o tym dwukrotnie, pisząc do wierzących w Rzymie i Koryncie. W Liście do Rzymian 12 używa greckiego słowa „diaphoros”, które wyjaśnia, że dary, których używamy, są w sposób

wyjątkowy dane nam przez Boga jako jednostkom i mają znaczący cel w rozwoju dzieła Bożego. Są to dary, które powinny być używane we współpracy z naszymi współwierzącymi, aby przynosić chwałę i cześć Bogu. W 1 Liście do Koryntian 12 mamy bardziej szczegółową listę darów. Paweł mówi wyraźnie, że są one dane do „różnego rodzaju służby” (1Kor 12,5), ale wszystkie mają to samo pochodzenie, są rozdzielane przez „tego samego Ducha” w służbie „temu samemu Panu”. Żaden dar nie jest oznaczony jako nadrzędny, ale każdy jest po to, aby zademonstrować, że „Bóg działa” i jest manifestacją Ducha Świętego daną dla wspólnego dobra. Celem naszego Pana jest błogosławienie i wyposażanie nas jako Jego ludu i możemy być pewni, że to, co Bóg dał każdemu z nas jako poszczególnym osobom, jest darem, który jest potrzebny, abyśmy mogli odegrać swoją rolę w rozwoju zboru lokalnie i w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nasza odpowiedzialność jest jasno określona przez Piotra: musimy być „wiernymi szafarzami”. ■

Roger i jego żona Susan są zaangażowani w służbę w ich lokalnym zgromadzeniu w Llandaff North, dzielnicy Cardiff. Oboje zajmują się młodzieżą i rodzinami, a Roger angażuje się w program nauczania biblijnego w lokalnym zborze i wielu zgromadzeniach w południowej Walii i poza nią. Ponadto służą w Philadelphia Trust, które stara się wspierać wierzących praktycznie oraz poprzez nauczanie biblijne i programy szkoleniowe w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Mają troje dzieci i sześcioro wnucząt. Ich córka i młodszy syn ze współmałżonkami są zaangażowani w swoich lokalnych zborach w pracę z młodzieżą i posługi opiekuńcze.

Celem naszego Pana
jest błogosławienie
i wyposażanie nas
jako Jego ludu.



Dariusz Laskowski, Mława

Wielkie bogactwo łaski zbawienia w Chrystusie

„Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej
i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego,
przez odkupienie w Chrystusie Jezusie” (Rz 3,23-24).

Zanim apostoł Paweł napisał o darmowej łasce usprawiedliwienia, pokazał nam w Liście do Rzymian, jak wyglądało usprawiedliwienie, do którego dążyli na podstawie sumienia poganie, żyjący przed Chrystusem. Mieli oni jedynie do dyspozycji „Księgę natury” i okrucy Bożego Słowa, oraz prawo, które Bóg wpisał w ich serca w postaci sumienia. Widząc działanie Boga Stwórcy w swoim sumieniu, niektórzy poganie poświęcili swoje serce Bogu, dążąc do usprawiedliwienia. Apostoł Paweł nazwał ten stan „obrzezaniem serca”.

Usprawiedliwienie to nie było im dane darmo z łaski, lecz na podstawie wiary i uczynków, przez które mieli dążyć do czci i nieśmiertelności, mając nadzieję, że za swoje dobre uczynki, które spełniają, gdy wytrwają w nich do końca swojego życia, otrzymają w nagrodę od Boga jako zapłatę usprawiedliwienie i żywot wieczny.

Podobnie rzecz miała się z Izraelem, który dążył do usprawiedliwienia na podstawie zakonu, ale niestety na drodze do tego celu skutecznie przeszkadzała im w tym grzeszna natura, przez którą grzech panował w ich życiu. Natomiast ci wszyscy, którzy przez wypełnianie zakonu dążyli do czci, chwały i nieśmiertelności, liczyli również na

to, że Bóg da im jako zapłatę żywot wieczny na podstawie wiary i znajomości prawa. Niestety, ale znajomość prawa nie zwalniała Izraelity od odpowiedzialności za popełniane przez niego grzechy, ale czyniła go jako człowieka świadomego jeszcze bardziej odpowiedzialnym. Apostoł Paweł, przeciwstawiając wiarę pogan na podstawie sumienia znajomości zakonu przez Izraelitów i ich nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa, ukazał wyższość duchowego obrzezania serca nad obrzezaniem nieposłusznego Bogu Izraela. Izraelici nie osiągnęli za swojego życia usprawiedliwienia, gdyż prawo mówiło, że kto wypełni zakon, przezeń żyć będzie. Mogli zatem zostać usprawiedliwieni, wypełniwszy przykazania zakonu, dopiero po swojej śmierci. Dlatego Pan Jezus powiedział do ludzi będących pod zakonem, że „**kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony**”. W czasie Kościoła z uczynków nie będzie usprawiedliwiony przed Bogiem żaden człowiek, gdyż przez Boże prawo jest jedynie poznanie grzechu, aby został usprawiedliwiony ten, kto wierzy w Pana Jezusa jedynie na podstawie wiary, niezależnie od uczynków prawa (Rz 3,20).

Dlatego w obecnym czasie niezależnie od sumienia i zakonu otrzy-

maliśmy przez wiarę w Pana Jezusa dar łaski usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie to dane nam jest za darmo jedynie na podstawie wiary, niezależnie od uczynków. Dlatego napisano: „**Dziś, jeśli głos jego usłyszycie nie zatwardzajcie serc waszych: oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia**” (2Kor 6,2). Zatem wierzący w Pana Jezusa otrzymują ten dar łaski usprawiedliwienia za życia, a nie jako zapłatę dopiero po śmierci. „**A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską**” (Rz 11,6). Skazany na karę śmierci więzien, który oczekiwał na wykonanie wyroku, gdy otrzymał akt łaski, był zwolniony od wszystkich swoich win i od kary tego dnia, w którym przyjął ten ofiarowany mu za darmo zbawiający go akt łaski, który go usprawiedliwił. Ten dzień stał się dla niego czasem łaski i dniem zbawienia. „**Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił**” (Ef 2,8). Konsekwencją usprawiedliwienia z łaski jest fakt, że usprawiedliwiony dzięki łasce Bożej przez wiarę w Pana Jezusa Chrystusa człowiek żyje i postępuje sprawiedliwie. Jest to całkowite zaprzeczenie tak zwanej ewangelii taniaj łaski Bożej zwalniającej czło-

wieka od odpowiedzialności przed Bogiem (Hbr 12,6-8).

Dzięki obfitości łaski zbawienia Chrystus stał się pełnią naszego chrześcijańskiego życia, które składa się z usprawiedliwienia, uświęcenia i odkupienia. „**Aby żaden człowiek nie chlubił się przed obliczem Bożym. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił**” (1Kor 1,29-31). Zatem zbawienie wierzącego człowieka jest całkowicie dziełem łaski Bożej, dlatego tak ważne jest dziękczynienie, które jest oznaką prawdziwej wdzięczności (Kol 3,15).

Bogactwo łaski jest niezmiernie bogate we wszystkich aspektach naszej wiary i życia zgodnego z Bożą prawdą. Łaska daleko więcej przewyższa wszelkie przestępstwa wobec prawa, jakie popełnił Adam i jego potomstwo, gdyż za wszystkie grzechy całego świata Pan Jezus umarł. „**Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego, której nam hojnie udzielił w postaci wszelkiej mądrości i roztropności**” (Ef 1,5-8).

Apostoł Paweł, zwany też apostołem łaski Bożej i narodów, głosił ewangelię pełnej łaski zbawienia danej nam przez Boga za darmo w Chrystusie Jezusie. Bóg potwierdzał tę ewangelię łaski znakami i cudami, które mu towarzyszyły. Również dzięki łasce Bożej wszyscy mogliśmy poznać niezmiernie bogactwo Chrystusowe. Apostoł napisał: „**Bylebym tylko dokonał biegu mego i służby, którą przyjąłem od Pana Jezusa, żeby składać świadectwo o ewangelii łaski**

Bożej” (Dz 20,24). Jedynie dzięki poznaniu łaski Bożej jesteśmy w stanie wzrastać we właściwy sposób w Chrystusie. Również apostoł Piotr w swoim drugim liście wzywa nas wszystkich, „**abyśmy wzrastali raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa**” (2P 3,18).

Dlatego w czasie łaski, w którym żyjemy, jedyną ewangelią, która może zbawić wierzących przez wiarę w Pana Jezusa, jest ewangelia pełnej łaski Bożej dająca pełne odkupienie w Jezusie Chrystusie. Ofiara, którą złożył Pan Jezus Chrystus na krzyżu Golgoty, została przez Niego określona definitywnie jako w pełni wartościowa i wystarczająca w słowie: „**Wykonało się!**”. Zatem przez Pana Jezusa zostały spłacone wszystkie nasze długi w całej pełni. Wiemy, jak bardzo ta ewangelia pełnego odkupienia w Chrystusie Jezusie przeszkadza Bożemu przeciwnikowi, który stara się pomniejszyć znaczenie i wystarczalność ofiary Pana Jezusa, zmieniając ewangelię łaski w ewangelię współzależną od zasług człowieka i jego uczynków. Co na tak zmienioną ewangelię powiedział apostoł Paweł?

„**Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!**” (Gal 1,6-8).

Dlaczego pomimo tak jasno sformułowanych prawd na temat usprawiedliwienia i zbawienia

z łaski w Piśmie Świętym ludzie szukają innej drogi? Dlatego, że największym problemem człowieka jest jego własna sprawiedliwość, która odrzuca sprawiedliwość Bożą, w której nie ma miejsca dla zasług człowieka.

Znajdujemy niestety w Piśmie Świętym takie negatywne przykłady umniejszające wielkość Bożego miłosierdzia i łaski na rzecz własnej sprawiedliwości: „**Wtedy rzekł Kain do Pana: Zbyt wielka jest wina moja, by można mi ją odpuścić**” (1M 4,13); „**bo nie znając usprawiedliwienia, które pochodzi od Boga, a własne usiłując ustanowić, nie podporządkowali się usprawiedliwieniu Bożemu**” (Rz 10,3).

Człowiek narodzony z Ducha przez słowo ewangelii łaski Bożej nie będzie chlubił się własną sprawiedliwością, lecz jedynie sprawiedliwością, która wywodzi się z wiary w Pana Jezusa Chrystusa.

„**Ale wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem ze względu na Chrystusa za szkodę. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa. I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary, żeby poznać go i moc zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania**” (Flp 3,7-11).■

Czesław Bassara, Piasek

Łaską zbawieni jesteście

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście – i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,4-10).

Według Ef 2,4 jesteśmy ożywieni wraz z Chrystusem dzięki bogactwu miłosierdzu Boga i wielkiej miłości do nas: „**Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował**”. Według 2M 34,6-7 Bóg jest „**łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący łaskę dla tysięcy, odpuszczający winę, występki i grzechy...**”.

Kiedy apostoł Paweł składał świadectwo Tymoteuszowi w 1Tm 1,12-16, powiedział: „**Dzięki składam temu, który mnie wzmocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę, mimo to, że przedtem byłem bluźniercą i prześladowcą, i gnębicielem, ale miłosierdzia dostąpiłem, bo czyniłem to nieświadomie, w niewierze. A łaska Pana naszego stała się bardzo obfita wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostąpiłem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu**

tym, którzy mają weń uwierzyć ku żywotowi wiecznemu”.

Miłość Boga jest większa niż jakkolwiek inna miłość. Jego miłość objawia się w darze Jezusa Chrystusa dla świata. W J 3,16 czytamy, że Bóg dał swego Syna, ponieważ „**tak umiłował świat**”. Pan Jezus powiedział: „**Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich**” (J 15,13). Kiedy Paweł napisał „**ale Bóg**” w Ef 2,4, pokazał nam, że Bóg bardzo się różni od ducha, który obecnie działa w dzieciach nieposłuszeństwa.

Zanim zostaliśmy zbawieni, byliśmy martwi w grzechach – Ef 2,5:

„**I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście**”.

Grzech jest zabójcą. „**Zapłatą za grzech jest śmierć**” (Rz 6,23). Zgodnie z prawem apostoł Paweł powiedział: „**I ja żyłem niegdyś bez zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci. Albowiem grzech otrzymawszy**

podniecie przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił” (Rz 7,9-11). Ale „**Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł**” (Rz 5,8).

Dzięki darowi Bożemu jesteśmy teraz zbawieni – Ef 2,5,8:

„**I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście... Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar**”.

Boże zbawienie, Jego łaska i Jego wiara są dla nas darami zbawienia, które czynią nas żywymi w Chrystusie. Jesteśmy zbawieni dzięki:

– Darowi Syna Bożego – J 3,16:

„**Bóg dał Swego jednorodzonego Syna**”.

Apostoł w Rz 5,18-19 napisał:

„**A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi**

usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia".

– Darowi łaski Bożej – Rz 5,15:

„Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa z łaską; albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa".

– Darowi wiary w Chrystusa. Nawet wiara, że musimy być zbawieni, jest darem Boga. Nie jesteśmy usprawiedliwieni przez naszą wiarę (Hab 2,4), ale przez wiarę w Chrystusa. W Gal 2,16 apostoł pisze: „Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek”. Porównajmy to z Flp 3,6-9: „Co do żarliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości, opartej na zakonie, człowiek bez nagany. Ale wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem ze względu na Chrystusa za szkodę. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która

się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary”.

Teraz, gdy jesteśmy zbawieni, „i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem” (Ef 2,5).

Ożywiać znaczy sprawiać, aby to, co było umarłe, zaczęło żyć. Byliśmy całkowicie martwi w swoich grzechach, a teraz żyjemy w Chrystusie (Rz 6,3-11). Ponieważ otrzymaliśmy dar Syna Bożego, teraz mamy życie wieczne, które jest w Jego Synu (1J 5,10-13).

Ponieważ ożyliśmy wraz z Chrystusem:

- Bóg wzbudził nas wraz z Chrystusem (Ef 2,6a) i „posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”. Jest to możliwe, ponieważ „członkami ciała jego jesteśmy” (Ef 5,30).
- Bóg nakazał nam dobrze czynić: „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,10).

Apostoł Paweł dał jasno do zrozumienia, że nie możemy zostać zbawieni przez nasze uczynki: „Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” (Ef 2,9). Kiedy jednak dostępujemy zbawienia i zostajemy ożywieni wraz z Chrystusem: „...jesteśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków”. Zobaczmy w innych miejscach: „We wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez niesfałszowane nauczanie i prawość” (Tt 2,7); „Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tt 2,14); „Przypominaj im, aby zwierzchnościom i władzom poddani i posłuszni byli, gotowi do wszelkiego dobrego uczynku” (Tt 3,1); „Prawdziwa to mowa i chcę, abyś przy tym obstawał, żeby ci,

którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi” (Tt 3,8); „A niech się i nasi uczą celować w dobrych uczynkach, aby zaspokajać palące potrzeby, żeby nie byli bezużyteczni” (Tt 3,14). Każdy z nas ma pracę do wykonania.

Bóg ukaże nam bogactwo swojej łaski w przyszłych wiekach: „Aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,7).

Nie jesteśmy w stanie dzisiaj dostrzec całej dobroci Chrystusa wobec nas. Chociaż wraz z Nim zostaliśmy ożywieni, nadal tkwimy w naszych ciałach, aż umrzemy lub On powróci: „Więc też zawsze jesteśmy pełni ufności i wiemy, że dopóki przebywamy w ciele, jesteśmy oddaleni od Pana; gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy” (2Kor 5,6-8). Gdy jednak nasze ciała zostaną uwielbione, On „przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może” (Flp 3,21), w przyszłych wiekach okaże nam niezmiernie bogactwo swojej łaski. W tej chwili te bogactwa są niezgłębione:

„Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe” (Ef 3,8).

W Bożym czasie zostaną ujawnione.

Pan uczynił znacznie więcej, niż tylko zbawił nas od naszych grzechów, kiedy ożywił nas wraz z Chrystusem. Cieszymy się pewnością, że w Chrystusie Jezusie już zasiedliśmy w okręgach niebieskich. I możemy polegać na mocy Jego życia, aby robić to, co nam dał do wykonania, aż do Jego przyjścia. Chwalmy Pana! ■

Marek Nalewajka, Piekary Śląskie

Uwalniająca łaska

List do Tytusa zaczyna się i kończy ŁASKĄ: „**Do Tytusa, prawowitego syna według wspólnej wiary: Łaska i pokój od Boga Ojca i od Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego**” (Tt 1,4). „**Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów tych, którzy nas miłują w wierze. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen**” (Tt 3,15). W tym liście łaska daje zbawienie (Tt 2,11) i usprawiedliwienie (Tt 3,5).

UWOLNIENIE OD KARY

„**Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi**” (Tt 2,11).

Nadszedł czas na **objawienie** się tej wspaniałej łaski, której wyczekiwali Izraelici w czasach Starego Testamentu, zachęteni słowami Mojżesza, zapisanymi w 2M 34,6-7. Mojżesz spragniony bliższego poznania Pana i oglądania Jego chwały, zawołał: „**Panie, Panie, Boże miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący łaskę dla tysięcy...**”. Jego słowa o **miłosierdziu i łaskowości** Boga wobec Izraela pojawiają się wielokrotnie w Zakonie, Psalmach i u Proroków. (Jonasz wyznał w Jon 4,2, że właśnie dlatego nie chciał zanieść ostrzeżenia mieszkańcom Niniwy, bo **NIE CHCIAŁ**, żeby Bóg okazał się **miłosierny i łaskawy** wobec Asyryjczyków). Jednak prawdziwy wymiar Bożej łaski nie został bohaterom Starego Testamentu przedstawiony.

Jan porównuje starotestamentową łaskowość Boga z objawioną nam łaską (wykazują to przekłady EIB: „...**ponieważ to z Jego pełni my wszyscy wzięliśmy – łaskę zamiast łaskowości. O ile bowiem Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda nastąpiły dzięki Jezusowi Chrystusowi**” /J 1,16-17; Przekład Dosłowny EIB/, „**Z Jego pełni my wszyscy wzięliśmy – łaskę w miejsce łaskowości**” /J 1,16; Przekład Literacki EIB/).

Mojżesz został użyty przez Boga, aby dać Izraelowi zakon – Prawo – lustro, w którym ludzkość może zobaczyć swój grzech. Przy całej niezwykłości swej służby nie widział on oblicza Pana, natomiast Jan i inni uczniowie dostąpili tego przywileju: „**Kto mnie widział, widział Ojca**” (J 14,9). Jak do tego doszło? „**A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy**” (J 1,14). Nie chodzi o ujawnienie boskiego atrybutu łaski, ale o samego Chrystusa: łaska Boża objawiła się poprzez Jego narodzenie, bezgrzeszne życie (którego uczniowie byli świadkami), śmierć i zmartwychwstanie (o czym świadczili, potwierdzając prawdę tego świadectwa swoim męczeństwem).

Nie mieliśmy takiego przywileju jak apostołowie, aby oglądać Pana twarzą w twarz, ale otrzymaliśmy od nich relacje, które nam Go opisują, a przez wiarę w ich słowa spotkał nas niesamowity przywilej: ta niezasłużona przez nikogo łaska Boża, przyjęta przez wiarę, ratuje nas, zbawia od kary

za nasze grzechy: „**Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił**” (Ef 2,8-9).

Bóg umiłował świat i chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (1Tm 2,4). Jezus Chrystus złożył ofiarę wystarczającą, aby zgładzić każdy grzech każdego człowieka, który wierzy (J 3,16-18; 1Tm 2,5-6; 4,10; 1J 2,2). Nie oznacza to jednak, że wszyscy ludzie będą zbawieni (porównaj J 3,16 z J 3,18). Pan Jezus oświadczył: „**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota**” (J 5,24). Zbawieni będą tylko ci, którzy w Niego wierzą (J 1,12; J 10,9; Rz 10,9).

UWOLNIENIE OD MOCY GRZECHU

„**Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli**” (Tt 2,12).

Słowo Boże mówi nam, po czym poznać prawdziwe Boże dzieci. W Tt 2,12 łaska uczy nas, **z czym mamy zerwać** i do jakiego rodzaju życia **dążyć**. Zbawienie przemienia grzesznika: „**Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało**



się nowe” (2Kor 5,17). Reformacyjne odkrycie, że zbawienie nie jest **Z UCZYNKÓW** (Ef 2,8-9), prowadzi do konkluzji: „**Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie DO DOBRYCH UCZYNKÓW, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili**” (Ef 2,10).

Dobre uczynki nie są przyczyną zbawienia (korzeniem), ale skutkiem (owocem). Spróbuj się zastanowić każdego wieczoru: czy zrobiłem dzisiaj coś, za co inni ludzie mogą dziękować Bogu i chwalić Go? (Mt 5,16).

Ta przemiana (nowe narodzenie) daje nowe życie, w którym moc grzechu zostaje przełamana. Dzieje się to poprzez nauczanie **Słowa Bożego**, poprzez działanie **Ducha Świętego**, który w nas zamieszkuje, a także przez świadome wysiłki chrześcijanina. Poprzez regularne praktykowanie pewnych zachowań, człowiek może zmienić swoje upodobania i nawyki. Zobacz całą listę porad, jakich Paweł udziela w Ef 4,22-32 – można je określić zmianami minus na plus. Paweł mówi: „**Kto kradnie, niech kraść przestanie, a niech raczej żmudną pracą własnych rąk zdobywa dobra, aby miał z czego udzielać potrzebującemu**” (Ef 4,28). Jeżeli miałeś problem z kradzieżą, to naucz się zarabiania i rozdawania potrzebującym. To otworzy ci oczy na ludzi w potrzebie i będziesz miał motywację, żeby dawać, zamiast brać. Jednak pamiętajmy uwagę Jaya E. Adamsa: „Zazwyczaj trzeba co najmniej trzech tygodni codziennego wysiłku, aby poczuć się komfortowo, wykonując nową praktykę. Potrzeba jeszcze około trzech kolejnych tygodni, aby praktyka stała się częścią samego siebie. Mimo to

wielu chrześcijan nie umie wytrwać nawet przez trzy dni”.

Każdy chrześcijanin otrzymał od Boga duchowy dar (*charisma*): „**Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobry szafarze rozlicznej łaski Bożej**” (1P 4,10). Rozejrzyj się dookoła – komu i w jaki sposób możesz służyć?

UWOLNIENIE OD OBECNOŚCI GRZECHU

„Oczekując błogostawionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tt 2,13-14).

Czy oczekujesz na TEN dzień, gdy Pan powróci? W 2Tm 4,8 Paweł mówi o tych, „którzy umiłowali przyjście jego”. Czy należysz do tych wiernych?

Niektórzy teolodzy podważają tłumaczenia, w których tytuł „wielki Bóg i Zbawiciel nasz” jest przypisany osobie Pana Jezusa. Jest to jednak zgodne z gramatyką greckiego tekstu. Nasza nadzieja nie jest w stylu tego świata: mam nadzieję, że dziś nie będzie padać, mam nadzieję wygrać na loterii. Możemy mieć PEWNOŚĆ opartą na prawdomówności Tego, który złożył obietnicę. Oczekujemy na Jego powtórne przyjście (najpierw przyjdzie po Kościół, aby zabrać swoich – J 14,2-3 i 1Tes 4,15-17, następnie powróci na ziemię, by ukazać się w chwale, pokonać swych

nieprzyjaciół i objąć Królestwo – Obj 19,11-16). O którym momencie mówi tutaj Paweł? „Prawdopodobnie mówi o tym pierwszym wydarzeniu, gdy przyjdzie po swoją oblubienicę. Jednak bez względu na to, czy przychodzi jako Oblubieniec, czy jako Król, powinniśmy być przygotowani na Jego przyjście!” (William MacDonald).

„Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują (Hbr 9,28)”.

Mając świadomość, że po spotkaniu z Nim nie będziemy narażeni na żadne skutki grzechu (nie będzie go w niebie: „**i nie wejdzie do niego nic nieczystego**” Obj 21,27), możemy tym bardziej starać się zmieniać nasze postępowanie, słowa i czyny. Motywację do tego podaje nam Piotr: „**A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przezną, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną. Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności**” (2P 3,10-13).

Paweł przypomina raz jeszcze w tym fragmencie, że celem ofiary Zbawiciela było uratowanie nas od grzechu i przygotowanie do życia, w którym będziemy Jego oczyszczoną własnością, gorliwi w dobrych uczynkach. Będziemy też przygotowani do służby w wieczności. Czy myślałeś już o tym, że czekają nas nie tylko nagrody, ale również możliwość służby w wiecznym domu, przygotowanym dla nas przez drogiego Zbawiciela? ■

Marcin Mucha, Wola

Łaska Boża – przychylność poprzez uzdolnienie

Wstęp

Łaska (greckie słowo *charis*) oznacza niezasłużoną Bożą przychylność. Słowo to jest używane w NT na różne sposoby: może odnosić się do łaski zbawiającej (Rz 3,24; Ef 2,8-9), daru duchowego (Ef 4,7; 1P 4,10-11), Bożego wybrania do roli czy przywileju (Łk 1,30), intymnej relacji z Bogiem (Łk 2,52). Te różne aspekty łaski można nazwać różnorodnymi przejawami Bożej przychylności.

W tym artykule skupię się na analizie użycia słowa „łaska” i konceptu łaski w Dziejach Apostolskich 4,33:

„Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich”.

Wierzę, że w tym tekście widzimy jeszcze jeden przejaw Bożej przychylności dla Jego ludu.

Kontekst Dz 4,33

W rozdziale trzecim apostołowie Piotr i Jan uzdrawiają człowieka, który był sparaliżowany i nie mógł chodzić. Kiedy lud zebrał się wokół nich, Piotr głosił ewangelię. W akcie sprzeciwu Sanhedryn nakazał ich aresztować, po przesłuchaniu zabronił im głoszenia ewangelii o Jezusie. W odpowiedzi na zakaz władz zbór się modli. Pan odpowiada na modlitwę poprzez spektakularną manifestację Ducha

Świętego i napełnienie apostołów. W rezultacie tego napełnienia z odwagą głoszą ewangelię (w. 31), a ich głoszeniu towarzyszy moc (znaki i cuda potwierdzające apostołskie przesłanie).

Analiza tekstu

Żeby zrozumieć, o czym mówi Łukasz w wersecie 33 na temat łaski, jaka była nad apostołami, trzeba wrócić do werseku 31. W wersecie tym jest powiedziane, że apostołowie zostali „napełnieni Duchem Świętym”. Słowo „napełnić” to *pimpleimi*. Paweł używa innego słowa, aby opisać napełnienie przez Ducha w Ef 5,18. *Pimpleimi* jest użyte w Dziejach Apostolskich w kilku miejscach: 2,4; 4,8.31; 9,17; 13,9. Jest to dynamiczne działanie Ducha, którego rezultatem jest zwykle śmiałe przemawianie w imieniu Pana, natomiast nie jest identyczne z tym w Ef 5,18.

Koncept napełnienia Duchem zawarty w słowie *pimpleimi* jest ważny, ponieważ w wersecie 33 odważne świadectwo apostołów o zmartwychwstaniu Jezusa jest rezultatem tego napełnienia. Łukasz kontynuuje, mówiąc, że wielka łaska im towarzyszyła. Ta łaska to przejaw Bożej przychylności wobec apostołów wyrażony w tym szczególnym działaniu Ducha. Apostołowie głoszą ewangelię, będąc pod presją, zagrożeni surową karą za złamanie zakazu Sanhedrynu, dzięki Duchowi, który dawał im śmiałość i wyposażał ich.

Słowo łaska jest używane w kilku miejscach Nowego Testamentu, żeby mówić o wyposażeniu wierzącego do służby i chrześcijańskiego życia.

1. Dz 6,8 – Szczepan jest uzdolniony do służby;
2. Dz 11,23 – Boże błogosławieństwo jest nad powstającym zborom w Antiochii;
3. 1Kor 3,10 – Paweł jako nauczyciel zboru dokonał tyle, na ile Bóg błogosławił go możliwościami do służby;
4. 1Kor 15,10 – łaska Boża była mocą uzdalniającą Pawła do wykonania służby;
5. 2Kor 1,12 – apostołowie służyli nie według ludzkiej mądrości, ale dzięki Bożej łasce/uzdolnieniu;
6. Hbr 12,15 – wierzący muszą uważać, aby nie dać się zwieść różnym naukom.

Nie mogą poddać się legalizmowi, aby nie odłączyć się od Bożego źródła uzdolnienia i mocy do chrześcijańskiego życia, ponieważ jeśli to się stanie, będą żyć w mocy ciała¹.

Łaska – zasilanie chrześcijańskiego życia

W Dziejach Apostolskich 4,33 widzimy, że łaska Boża była siłą uzdalniającą apostołów do głoszenia pomimo prześladowań, mimo wspomnianej różnicy w koncepcie napełnienia Duchem w tym fragmencie,

¹ Thayer's Greek Lexicon <https://biblehub.com/greek/5485.htm>

a w Ef 5,18 zasada pozostaje niezmieniona: duchowe życie wierzącego nie dzieje się poza łaską, nie ma zwycięstwa w próbach oraz wartościowej dla Boga służby poza łaską.

Biblia uczy, że wzrost jest uzależniony od łaski. W Gal 5,1-5 Paweł ostrzega przed „wypadnięciem z łaski” tzn. zejściem z drogi łaski i wejściem na drogę legalizmu i wysiłków ciała co do wzrostu albo nawet utrzymania zbawienia. Mówi też, że ci, którzy zeszli z drogi łaski, są oddzieleni od Chrystusa i On nie może im pomóc. Tacy wierzący nie mają społeczności z Chrystusem, nie może pomóc im w chrześcijańskim życiu, bo odrzucili Jego pomoc, zdali się na siłę ciała.

Paweł wyjaśnia dalej w rozdziale 5, że chrześcijańskie życie opiera się na chodzeniu w Duchu, wierzący musi nauczyć się sprzeciwiać grzesznej naturze, a wybierać napełnienie Duchem.

Koncept napełnienia Duchem w Ef 5,18 opiera się na greckim słowie *pleroo*, co oznacza być w pełni wyposażonym. Duch Święty w pełni wyposaża wierzącego, który jest chętny poddać się pod Jego wpływ w służbie, opieraniu się grzechowi, przechodzeniu przez próby itp. Duch Święty wyposaża przez poznanie Słowa (Kol 3,16). Co ciekawe, rezultaty napełnienia przez Ducha a napełnienia Słowem Chrystusa są identyczne. Wierzący jest pod wpływem Ducha Świętego, kiedy wyznaje grzech i Duch nie jest zasmucony.

Łaska jest wystarczająca do przechodzenia przez próby

Widzieliśmy, że łaska Boża uzdolniła apostołów do głoszenia ewangelii z odwagą pod presją gróźb, nie potrzeba było mówcy motywacyjnego, psychologa itp. Łaska Boża była siłą uzdalniającą. Chciałbym teraz przyjrzeć się dwóm fragmentom z listów Pawła, które bardzo wyrażają nie ilustrować wystarczalność łaski.

2Kor 1,8-12

W wersecie 8 Paweł mówi o szczególnie trudnych doświadczeniach w Azji. Sytuacja była tak ciężka, że Paweł był pewien, że umrą. Jednak Bóg ich ocalił, a Paweł mówi, że rozumie, dlaczego musieli tego doświadczyć: „**abyśmy nie ufali samym sobie LECZ BOGU, który wskrzesza umarłych**”. To była lekcja dla Pawła i jego współpracowników, lekcja całkowitego powierzenia się łasce Bożej. Paweł nawiązuje do sytuacji Abrahama, który był gotów zabić Izaaka, ponieważ był pewien, że skoro Bóg dał obietnicę dotyczącą Izaaka, to wypełni ją, nawet wskrzeszając go z martwych (Hbr 11,17-19). Tak jak Abraham musiał zawierzyć całkowicie łasce Boga w sytuacji, która wydawała się niemożliwa, tak samo Paweł musiał ufać w Boże zaopatrzenie, kiedy nie było ludzkich rozwiązań. Paweł przeszedł przez tę próbę, polegając na łasce – w wersecie 10 mówi, że Bóg wyrwał ich ze śmierci. A teraz mówi, że to jest jego chluba², że przeszedł przez skrajnie trudne próby, polegając wyłącznie na łasce, która okazała się wystarczająca. Paweł nie używał mądrości ciała (ludzkich rozwiązań), chodził w Duchu i uczył się ufać Bogu.

2Kor 12,7-9

Paweł po tym, jak został zabrany do trzeciego nieba³, gdzie Pan objawił mu rzeczy, których nie mógł powtórzyć na ziemi, został wypróbowany. Pan dopuścił, aby nękał go demon (wysłannik szatana), jak utrzymują niektórzy bibliści. Paweł nazywa to „**cierniem w ciele**”, bo powodował uciążliwe dolegliwości, być może ból w ciele Pawła. Apostoł trzy razy prosił Boga o zakończenie tego, jednak nie został

2 Paweł chlubi się nie sobą, ale łaską Bożą działającą w jego życiu.

3 Pierwsze niebo to ziemska atmosfera, drugie to kosmos, trzecie to miejsce, gdzie mieszka Bóg.

Wystarczy ci moja łaska...

wysłuchany, Pan powiedział mu: „**wystarczy ci moja łaska...**”. Paweł posłusznie zdecydował, że zaufa Panu, będzie całkowicie polegał na łasce Bożej, aby znosić ból. Wiemy, że łaska Boża naprawdę okazała się wystarczająca, Paweł „**biegu dokonał, wiarę zachował i oczekuje go wieniec sprawiedliwości (na sądzie Chrystusowym)**”.

Podsumowanie

Łaska Boża w Dz 4,33 to przychyłność Boga wyrażona w wyposażeniu do służby lub chrześcijańskiego życia nawet w obliczu prześladowań czy innego rodzaju trudności.

Wierzący niepolegający na własnej sile, ale poddający się pod wpływ Ducha i posłuszny Słowu Bożemu może przejść przez próby i doświadczenia dla chwały Bożej i doświadczać wzrostu w trudnościach.

„Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas” (2Kor 4,7). ■

Maciej Nowakowski, Łódź

Aby przygotować świętych...

Pan Bóg w Swoim planie zbawienia powołał Kościół, przez który może objawić Swoją mądrość. Jest to Jego dzieło i wymaga Jego sposobów i Jego metod. Żaden człowiek sam z siebie nie jest zdolny do takich rzeczy. Jednak Pan Bóg w Swojej łaskowości nie zostawił nas samych, ale wyposażył, abyśmy mogli sprostać różnym wyzwaniom, by Kościół Boży nie miał żadnych braków, byśmy wszyscy, mając Boże warunki, mogli wzrastać do doskonałości. Istnieje kilka głównych fragmentów skupiających się na tym temacie: **Ef 4,10-16; Rz 12,3-8; 1Kor 12,1-11** oraz wiele krótszych. Poniżej fragmenty te omówię pokrótce, a skupię się na samych darach używanych do budowania Kościoła. Pierwszy z fragmentów, z Listu do Efezjan skupia się na celu, któremu służy obdarowanie Kościoła darami słowa. Przede wszystkim dary mają służyć braciom i siostrą, aby przygotować ich jako Boże narzędzia w służbie Panu Jezusowi Chrystusowi. Bożym celem jest, abyśmy nie pozostali dziećmi, ale stali się dojrzałymi synami i córkami, którzy rozumieją powołanie i cel tego powołania i są gotowi w miłości Chrystusowej w tym celu posługiwać w Kościele. Pragniemy i modlimy się, aby każdy z wierzących odkrył praktycznie życie Pana Jezusa Chrystusa w nim i Jego miłość opartą na Bożej sprawiedliwości, aby w ten rozumny sposób Mu służyć. Kluczem jest właśnie poznanie chwały Pana Jezusa Chrystusa i Jego planu, w którym nas umieścił, abyśmy byli przez Niego używani zgodnie z Jego wolą. Pan Jezus pragnie, abyśmy

odkryli bogactwo Jego chwały i zrozumieli wartość wiary, jaka została nam udzielona. Piotr apostoł pisze, że wszyscy otrzymaliśmy równie wartościową wiarę.

Drugi fragment występuje w kontekście, w którym apostoł Paweł rozumie i przyjmuje Boży plan zbawienia i swoje miejsce, w którym Bóg zechciał go umieścić, dlatego wzywa nas, abyśmy w sposób świadomy i rozumny składali każdego dnia swoje ciała Bogu do dyspozycji, by użył nas tak, jak to dla nas przygotował. Ponieważ w ciele Pana Jezusa Chrystusa wykonujemy różne czynności, potrzebujemy różnych darów, by Jego dzieło wykonać. Dary te są wymienione zarówno w Liście do Rzymian, jak i w Liście do Koryntian – w trzecim z podanych fragmentów. Właśnie ten fragment będzie kluczowy dla naszych rozważań i pozwoli w połączeniu z różnymi fragmentami Bożego Słowa krótko omówić, jakie dary otrzymał Kościół. Najpierw jednak spojrzmy krótko na kontekst 1 Listu do Koryntian. Paweł umieszcza ten rozdział zaraz po omówieniu Łamania Chleba w kontekście Bożego porządku i jedności wspólnoty Bożego ludu. Świadczy to o tym, że nie jesteśmy pospolitą ruszeniem, nieświadomym rzeczą, ale pragniemy być użyteczni w Bożym dziele, które w różnorodności wskazuje na mądrość Tego, który jest od początku. Jeden Duch, chociaż przejawia się różnie ku wspólnemu pożytkowi, jeden Pan, który objawia się w różnych posługach, prowadząc nas do życia, które składamy Jemu i naszym braciom

i siostrą, oraz jeden Bóg, który – jak napisałem wcześniej – daje chcenie i wykonanie oraz swoje rozwiązania i sposoby działania, w których realizuje Swoją wieczny plan. Aby to wszystko osiągnąć, otrzymaliśmy dary, które są niezbędne na różnych etapach rozwoju Kościoła, aby móc przygotować Kościół „**bez zmazy lub skazy, lub czegoś w tym rodzaju**”. Na początku łaska Boża pozwoliła założyć fundament przez apostołów, którzy też byli prorokami, abyśmy mieli do dyspozycji całe Boże Słowo zwane nauką apostołską. Pozwala to patrzeć na całe Pismo Święte w sposób zgodny z tym, jak Bóg im to objawił. Budowaniu fundamentu towarzyszyły różne dary pozwalające udowodnić (Żydom, bo oni byli pierwszymi członkami Kościoła), że to, co właśnie ma miejsce, jest Bożym dziełem. Dlatego apostołom towarzyszyły znaki, cuda i przejawy mocy.

Mówienie językami było znakiem dla niewierzących Żydów, że następuje wypełnienie fragmentu prorocztwa z Księgi Joela o wylaniu Ducha na sługi i służebnice. Języki były zrozumiałe dzięki **wykładowi języków**, zaś Bóg potwierdzał kwalifikacje apostołskie poprzez dary uzdrawiania, czynienia cudów oraz rozróżniania duchów. Dary te przestały funkcjonować po założeniu fundamentu, dzisiaj na przykład zamiast daru rozróżniania duchów wykorzystuje się Słowo Boże, aby doświadczyć, czy to, co akurat się dzieje w zgromadzeniu, ma na celu uwielbienie Pana Jezusa. Dziś funkcjonują

inne dary, które służą budowaniu Kościoła, a nie potwierdzaniu jego wartości w świecie. Zaczniemy po kolei, zgodnie z fragmentem Listu do Rzymian, a potem 1 Listu do Koryntian.

Dar posługiwania – używany w usługiwaniu (1Kor 16,3) – jako pomoc dla braci starszych, do ich dyspozycji. Często służy do prowadzenia spraw administracyjnych. Diakonat jest często etapem rozwoju do dalszej służby (Dz 6,1-6) np. Filip, który został ewangelistą, czy Paweł, który był apostołem i nauczycielem;

Dar nauczania – używany w nauczaniu, umiejętność wykorzystywania całej Biblii w sposób spójny i zgodny z nauką apostołską;

Dar napominania – używany w napominaniu, nie jest to dar krytyki, ale raczej pozwala naświetlić problem po to, aby wskazać jego rozwiązanie i zachęcić do skorzystania z tego rozwiązania;

Dar obdarowywania – używany w szczerości, to umiejętność hojnego obdzielania innych tym, co

się posiada; trzeba mieć to od Pana, aby obdarowywać;

Dar przełożenia – używany w gorliwości, to prowadzenie Bożego ludu zgodnie z Bożą wolą;

Dar miłosierdzia – używany z radością, związany ze zrozumieniem sytuacji brata czy siostry i prowadzący do zgodnej z tym odpowiedniej reakcji;

Mowa mądrości – zdolność rozwiązywania każdego problemu przez Boże Słowo, umiejętność zajęcia stanowiska wobec problemów w zborze;

Mowa wiedzy – zdolność przyswajania, gromadzenia i łączenia faktów związanych z życiem, rozumieniem świata i Biblią;

Dar wiary – życie w całkowitej zależności od Pana jako przykład i zachęta dla wierzących;

Dar niesienia pomocy – umiejętność wychodzenia potrzebom braci i siostr na przeciw;

Dar kierowania – sztuka zarządzania kościołem, dotyczy mężczyzn i kobiet.

Oprócz darów danych ludziom są dary przekazane Kościołowi i tu bardzo krótko:

Ewangelisci – uczą, jak zwiastować ewangelię Bożą;

Nauczyciele – przygotowują braci, którzy będą zdolni i innych nauczać;

Duszpasterze – uczą, jak prowadzić Boży lud, aby mógł wzrastać we właściwy sposób.

Patrząc więc na to wszystko, zmotywowani miłością chcemy mieć udział i w tej łasce, zabiegając o dary duchowe, aby wzrastać i być zbudowaniem nie tylko dla lokalnego zgromadzenia, ale też dla całego Kościoła ku uwielbieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. ■



Marek Janulek, Chorzów

Pokora z łaski Bożej

„Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi:
Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje” (Jk 4,6).

Łaska Boża w Biblii jest jednym z centralnych tematów – oznacza niezasłużoną przychylność Boga względem człowieka, Jego miłosierdzie, przebaczenie i zbawienie dostępne nie przez uczynki, ale przez wiarę. Słowo łaska w Biblii oznacza „niezasłużoną Boską pomoc udzieloną ludziom dla ich odnowienia, uświęcenia” lub „Bożą życzliwość dla niezbawionych”.

Łaska Boża objawia się w Jezusie Chrystusie, który jest ucieleśnieniem Bożej miłości i przebaczenia dla grzeszników.

Łaska Boża w Biblii jest darmo-
wa; jest to dar Boży, przejawiający się w Jego miłości, miłosierdziu i przebaczeniu wobec ludzi. Jest to fundamentalna zasada chrześcijaństwa, która podkreśla, że zbawienie nie jest efektem naszych zasług, ale wynikiem Bożej łaski. Łaska Boża to absolutnie bezpłatny dar skierowany do ludzi przez naszego Stwórcę i Zbawiciela.

Łaska jest prezentem, który otrzymujemy bezwarunkowo, niezależnie od naszych uczynków czy zasług. Wiąże się nierozdzielnie z miłosierdziem naszego Boga oraz Jego przebaczeniem naszych grzechów.

Bóg, ze względu na swoją nieskończoną miłość, przebacza nam grzechy i ofiaruje zbawienie, mimo naszej niegodności.

W kontekście Nowego Testamentu łaska jest kluczowa dla zrozumienia, jak człowiek może

osiągnąć zbawienie, które jest możliwe tylko dzięki Bożej łasce, a nie poprzez własne wysiłki i uczynki.

Otrzymując łaskę, my, chrześcijanie, jesteśmy zachęceni do okazywania miłosierdzia i miłości innym, naśladowując Boży wzór.

Łaska Boża w Starym Testamencie jest widoczna w Jego działaniach wobec narodu wybranego, Izraela, mimo ich niewierności i często odstępstwa.

Łaska Boża jest centralnym elementem biblijnej nauki o zbawieniu i miłości Boga do człowieka. Jest to dar, który inspiruje do wdzięczności i naśladowania Bożej miłości w życiu.

Jako człowiek, który dostał zbawienia, jedynie wtedy, gdy pozostanę w takim pokornym i unижonym stanie i kiedy mam głęboką relację z naszym Zbawicielem, Bóg może dać mi łaskę. Łaska oznacza również, że wszystko, co osiągnąłem w swoim duchowym rozwoju, życiu codziennym z Bogiem a nawet w tym, co ziemskie, otrzymałem od Boga. On dał nam swojego Syna, dlatego też tylko Jemu należy się wszelka cześć i chwała.

Pismo Święte mówi, że łaska, niezasłużona przychylność Pana jest konieczna,

„jako że z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach...”
(Rz 3,20).

Jedynym sposobem otrzymania Bożej łaski zbawiającej jest wiara w Chrystusa:

„Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą...”
(Rz 3,21-22).

Efektom łaski zbawiającej jest nasze uświęcenie, proces, w którym Bóg przemienia nas na obraz Chrystusa.

Chcemy teraz zwrócić uwagę na drugą część tego wiersza, a mianowicie: „sprzeciwia się pysznym, a pokornym łaskę daje”.

Co oznacza słowo *pyszni*? Pyszni to ludzie wyniośli, zarozumiali, którzy stawiają siebie wyżej od innych, nie uznają potrzeby zależności od Boga, często gardzą innymi, są uparci.

„Bóg sprzeciwia się pysznym” – oznacza to aktywną postawę Boga wobec ludzi, którzy są wyniośli. Nie chodzi tylko o brak błogosławieństwa – Bóg przeciwstawia się takim osobom, ponieważ pycha jest źródłem wielu grzechów. Przykładem jest tutaj Lucyfer, opisany w Starym Testamencie – Iz 14,12-15.

Jako skutki pychy możemy wymienić całkowite oddalenie się od Boga, upadek moralny, konflikty z innymi.

„Pokornym łaskę daje” – pokora otwiera drogę do Bożej przychylności i Bożych błogosławieństw w życiu każdego wierzącego. Pokorny człowiek uznaje swoją zależność od Boga i dlatego może otrzymać Jego łaskę, może otrzymać Bożą pomoc, otrzymuje Boże prowadzenie i przebaczenie.

Co dla nas oznacza słowo *pokorni*? Oznacza, że osoby „niskiego serca” – gdybyśmy to mogli tak określić – są gotowe, by poddać się Bogu, świadome swoich ograniczeń, świadome swoich uchybień, zależne od Bożego prowadzenia.

Natomiast w Biblii pokora oznacza postawę serca względem Boga pełną uniżenia, uznanie

swojej zależności od Niego, brak wyniosłości wobec innych, a także gotowość do uczenia się, służby i posłuszeństwa.

Pokorni, jak czytamy w Piśmie Świętym, zostaną wywyższeni (Łk 14,11). Czytamy też, że pokora prowadzi do mądrości (Prz 18,12 oraz Prz 11,2).

Pan prowadzi pokornych, o czym mówi nam również tekst biblijny z Ps 25,9.

I to, co najważniejsze dla ludzi zbawionych, dla każdego – pokorni odziedziczą Królestwo Boże, i o tym możemy przeczytać w Mt 5,3.

W Piśmie Świętym kontrast zauważalny między pychą a pokorą jest bardzo wyraźny. Pycha prowadzi do upadku, o czym na kartach Biblii możemy wielokrotnie przeczytać, a pokora do wywyższenia.

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga” (Ef 2,8-9).

Również Jakub w swoim liście ostrzega przed duchową pychą i miłością do świata (Jk 4,1-5). Wzywa wierzących do pokory, nawrócenia i podporządkowania się Bogu.

Kluczowe przesłanie: łaska Boża jest dostępna dla tych, którzy uznają swoją zależność od Boga, a nie dla tych, którzy wynoszą się i są samowystarczalni. ■



Czesław Bassara, Piasek

Tylko z łaski!

Zasada „*Sola gratia*” („Tylko z łaski”) to doktryna biblijna, która stwierdza, że tylko łaska Boża jest przyczyną zbawienia grzesznika. Pan Bóg nie jest zobowiązany ani ze względu na dobre uczynki, ani cokolwiek innego do wyświadczenia dobra grzesznikowi. Zbawienie jest tylko z Jego łaski. Tylko łaska Boża sprawia, że grzesznik dostępuje zbawienia. Oznacza to odrzucenie jakichkolwiek środków dostępnych człowiekowi, które mogą wpłynąć na jego stan przed Bogiem, oprócz łaski Bożej. Człowiek sam, bez łaski Bożej, nic nie może zmienić, jest potępiony, zgubiony, skażony grzechem, bez jakiegokolwiek nadziei. Zbawienie nigdy nie jest wynikiem zapłaty Bożej dla człowieka za jakiegokolwiek jego zasługi.

Człowiek upadł w grzech i jego jedyną szansą jest łaska Boża. Przez łaskę rozumie się okazane grzesznemu człowiekowi miłosierne usposobienie Boga okazane w Jezusie Chrystusie. Człowiek nie jest w stanie sam z siebie zasłużyć na Boże zmiłowanie, gdyż jako grzesznik jest zły, zepsuty, duchowo umarły i wrogo nastawiony do Stwórcy. Zasługuje tylko na Boży gniew. Bóg okazuje jednak człowiekowi swoją łaskę za sprawą Jezusa Chrystusa.

Wraz z upadkiem pierwszego człowieka, Adama, upadła cała ludzkość. Z tego powodu zepsuciu uległa nie tylko moralna natura człowieka, lecz całkowicie został pozbawiony on wszelkiego życia duchowego. Człowiek stał się duchowo martwy przez upadki i grzechy. Został podporządkowany mocy złego:

„Stąd cielesne dążenia są przeciwne Bogu. Nie poddają się one Prawu Boga, nawet nie są w stanie. Ci zaś, którzy są według ciała, Bogu podobać się nie mogą” (Rz 8,7-8).

Z tego powodu człowiek, dopóki nie narodzi się na nowo z Ducha Świętego, nie może ani ujrzeć, ani wejść do Królestwa Bożego. Chodzi o to, że żaden rodzaj poprawy (może być nawet znaczący), żaden poziom odnowy moralnej (co może być fascynujące) czy też najbardziej atrakcyjna przynależność kulturowa lub udział w akcjach humanitarnych czy filantropijnych, żadna aktywność dla dobra społeczeństwa (skądinąd pożyteczna), ani żaden chrzest czy jakiegokolwiek inny

obrzęd religijny nie mogą pomóc grzesznikowi w zrobieniu nawet jednego kroku w kierunku nieba. Może to się stać tylko dzięki nowej naturze, którą otrzymujemy od Boga z Jego łaski. Jest to nowe życie zapoczątkowane przez Ducha Świętego poprzez Słowo Boże, co ma absolutnie zasadnicze znaczenie dla zbawienia:

„Dlatego jak przez jednego człowieka wszedł na świat grzech, a skutkiem grzechu śmierć, tak też śmierć dotknęła wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5,12);

„Jezus odpowiedział: Ręczę i zapewniam, kto się nie narodzi na nowo, nie może zobaczyć Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, jest ciałem, a co się narodziło z Ducha, jest duchem. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić” (J 3,3.6-7);

„Zbawił nas nie na podstawie naszych uczynków, dokonanych w sprawiedliwości, lecz dzięki swemu miłosierdziu, przez kąpiel odrodzenia i odnowę, której dokonuje Duch Święty” (Tt 3,5).

Łaska to...

Łaska to niezasłużona przychylność Pana Boga, wykluczająca wszelki powód do chluby:

„Gdyż z łaski jesteście zbawieni, przez wiarę. Nie jest to waszym osiągnięciem, ale darem Boga. Nie stało się to dzięki uczynom, aby się ktoś nie wynosił” (Ef 2,8-9).

Pismo Święte uczy, że jesteśmy usprawiedliwieni nie dzięki swoim zasługom, lecz z łaski Bożej objawionej w ofercie Chrystusa:

„Wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni Bożej chwały. Usprawiedliwienie natomiast otrzymują jako dar, z Jego łaski, dzięki temu, że Jezus Chrystus dokonał odkupienia. To Jego Bóg ustanowił prześlaniem, z którego skorzystać można przez wiarę. Jest ono w Jego krwi. W ten sposób Bóg okazuje swoją sprawiedliwość. Wyraża się ona w przebaczeniu grzechów popełnionych wcześniej” (Rz 3,23-25).

Zbawienie z łaski wyklucza zasługi:

„A jeśli z łaski, to nie ze względu na uczynki, bo inaczej łaska nie byłaby łaską” (Rz 11,6).

Apostoł Paweł uczył, że łaska Boża pobudza nas do zerwania ze starym, grzesznym stylem życia i do prowadzenia nowego, świętego życia:

„Objawiła się bowiem łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi. Poucza nas ona, abyśmy wyrzekli się bezbożności oraz świeckich żądz i żyli w obecnym wieku rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie. Wzywa nas również do czekania na spełnienie się cudownej nadziei i objawienie się chwały naszego wielkiego Boga i Zbawcy, Jezusa Chrystusa. On wydał za nas samego siebie, aby nas wykupić od różnego rodzaju nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na szczególną własność, oddany szlachetnym czynom” (Tt 2,11-14).

Pismo Święte uczy, że to Bóg jest Bogiem „wszelkiej łaski” (1P 5,10), że Pan Jezus jest Słowem, które stało się ciałem „pełnym łaski” (J 1,14), oraz że Duch Święty jest „Duchem łaski” (Hbr 10,29). Wszystkie trzy Osoby Trójcy Świętej są ściśle związane z łaską.

Całe postępowanie Boga z ludźmi oparte jest na Jego łasce. Oznacza to, że Bóg okazuje człowiekowi przychyłność, na którą nie zasłużył. Pojęcie „łaska” występuje w Biblii ponad 160 razy, tylko w Nowym Testamencie aż 128 razy.

Pojęcie „łaska” używane w Starym Testamencie oznaczało „pochylić się lub zniżyć w uprzejmości do kogoś mniej ważnego”. W Nowym Testamencie pojęcie „łaska” oznacza „przychyłość, dobrą wolę, wierną miłość”. Tak więc, z biblijnego punktu widzenia możemy przyjąć, że:

- Łaska to miłość okazywana komuś, kto na nią nie zasługuje. Bóg jest miłością i gdy On obdarza tą miłością zgubionego, nieczystego i zbuntowanego grzesznika, to takie postępowanie Boga nazywamy łaską.
- Mamy do czynienia z łaską, kiedy Pan Bóg nie oczekuje niczego, ale kocha i przebacza, pomimo że grzesznik nie zasłużył na nic innego, jak tylko na Boży gniew i sąd.
- Dostrzegamy łaskę, kiedy Pan Bóg oddaje swojego Syna, aby zbawić tych, którzy zasłużyli na śmierć.

Nie wolno nam mieszać łaski z uczynkami

Gdyby można było swoim staraniem czy swoimi zabiegami uzyskać zbawienie lub na nie zapracować poprzez wykonywanie dobrych uczynków, wówczas zbawienie byłoby zapłatą za nie:

„Jeśli ktoś pracuje, nikt mu wynagrodzenia nie poczytuje za łaskę. Ono mu się należy. Kto jednak nie pracuje, lecz wierzy Temu, który usprawiedliwia bezbożnego, temu wiarę uznaje się za sprawiedliwość” (Rz 4,4-5).

Bóg nie jest dłużnikiem człowieka, zbawienie zawsze jest darem albo go nie ma. Nie wolno mieszać pojęcia łaski z pojęciem prawa. Zbawienie nie jest dane w wyniku przestrzegania prawa. Zbawieni jesteśmy z łaski plus nic więcej. Prawo daje nam zadania do wykonania.

Łaska mówi nam, że dzieło zbawienia zostało już wykonane.

Prawo mówi: „*Czyń, a będziesz żył!*”. Łaska zaś uczy: „*Żyj, a będziesz mógł czynić wszystko na Bożą chwałę!*”.

Prawo mówi: „*Masz kochać Pana, swojego Boga!*” (Mt 22,37). Łaska mówi: „*Bóg bowiem tak bardzo ukochał świat!*” (J 3,16) oraz: „*Nasza miłość bierze się stąd, że On pierwszy nas nią obdarzył!*” (1J 4,19).

Prawo potępia nawet najlepszych: „*Wiemy zaś, że cokolwiek Prawo mówi, mówi do tych, którzy podlegają Prawu, aby wszystkim zamknąć usta i cały świat pociągnąć do odpowiedzialności przed Bogiem*” (Rz 3,19). Łaska zbawia najgorszych: „*Usprawiedliwienie natomiast otrzymują jako dar, z Jego łaski, dzięki temu, że Jezus Chrystus dokonał odkupienia*” (Rz 3,24).

Prawo objawia grzech: „*Stąd, dzięki czynom nakazanych przez Prawo nikt nie dostąpi przed Nim usprawiedliwienia. Prawo zapewnia po prostu właściwe poznanie grzechu*” (Rz 3,20). Łaska ukazuje nam zbawienie od grzechu: „*Objawiła się bowiem łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi*” (Tt 2,11).

Jako ludzie, z natury i z wyboru jesteśmy grzesznikami: „*Wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni Bożej chwały*” (Rz 3,23).

Wszyscy zasłużyliśmy na Boży sąd. Z tego powodu powinniśmy stanąć przed sprawiedliwym sądem Bożym, gdyż złamaliśmy Boże Prawo: „*Wiemy zaś, że cokolwiek Prawo mówi, mówi do tych, którzy podlegają Prawu, aby wszystkim zamknąć usta i cały świat pociągnąć do odpowiedzialności przed Bogiem*” (Rz 3,19); „*Bo gdyby ktoś zadośćuczynił całemu Prawu, a potknął się tylko na jednym przykazaniu, i tak byłby winien naruszenia całości*” (Jk 2,10).

Z powodu grzechu staliśmy się przedmiotem Bożego przekleństwa: „*Na wszystkich bowiem, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo, gdyż jest napisane: Przeklęty każdy, kto nie trwa we wszystkim, co zostało nakazane w zwoju Prawa*” (Gal 3,10).

To nasze grzechy spowodowały, że zasługujemy na Boży sąd: „*Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony. A gdy Ja będę podniesiony z ziemi, wszystkich pociągnę do siebie. Powiedział to, by zaznaczyć, jaką śmiercią ma umrzeć*” (J 12,31-33).

Zbawienie wyłącznie z łaski Boga

Jeśli grzesznik ma zostać zbawiony, musi się to stać wyłącznie z łaski Boga. Z racji tego, że Bóg jest święty, nie może przemilczeć grzechu. Grzech musi być ukarany. Ewangelia uczy nas, jak Bóg może zbawić grzesznika, a jednocześnie pozostać świętym Bogiem. Pan Jezus przyjął na Siebie gniew i sąd Boga z powodu naszego

grzechu. On poniósł niezasłużoną śmierć za grzeszników. Dzięki temu Bóg może przebaczyć grzech tym wszystkim, którzy zaufali Panu Jezusowi Chrystusowi jako Zbawicielowi i Panu. On dokonał dzieła zbawienia! Zbawienie to jest całkowite i grzesznik nie jest w stanie nic do niego dodać. Może za nie dziękować Bogu i żyć tak, aby się Jemu podobać.

Łaska Boża obdarza grzesznika wieloma błogosławieństwami. Najważniejsze z nich to:

• **Zbawienie:**

„Objawiła się bowiem łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi. Poucza nas ona, abyśmy wyrzekli się bezbożności oraz świeckich żądz i żyli w obecnym wieku rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie. Wzywa nas również do czekania na spełnienie się cudownej nadziei i objawienie się chwały naszego wielkiego Boga i Zbawcy, Jezusa Chrystusa” (Tt 2,11-13).

Zbawiony człowiek ma życie wieczne.

• **Usprawiedliwienie:**

„Usprawiedliwienie natomiast otrzymują jako dar, z Jego łaski, dzięki temu, że Jezus Chrystus dokonał odkupienia. To Jego Bóg ustanowił prześlaniem, z którego skorzystać można przez wiarę. Jest ono w Jego krwi. W ten sposób Bóg okazuje swoją sprawiedliwość. Wyraża się ona w przebaczeniu grzechów popełnionych wcześniej, w okresie, gdy Bóg był powściągliwy. Tę sprawiedliwość okazuje On również teraz, aby stało się jasne, że tylko On jest sprawiedliwy i usprawiedliwieniem darzy tego, kto zawierzył Jezusowi” (Rz 3,24-26).

Bóg uznaje grzesznika, który uwierzył Panu Jezusowi Chrystusowi za kogoś, kto nigdy nie dopuścił się grzechu.

• **Stały dostęp do Boga:**

„Przez Niego uzyskaliśmy dostęp, za sprawą wiary, do tej łaski, w której niewzruszenie stoimy i chlubiemy się nadzieją chwały Boga” (Rz 5,2).

Zbawieni ludzie mają stały dostęp do Boga w modlitwie, już nigdy nie będą oddzieleni od Boga z powodu grzechu.

Zbawienie z grzechu jest główną potrzebą człowieka. Istnieją przynajmniej trzy różniące się między sobą postawy w kwestii osiągnięcia zbawienia przez człowieka.

1. Zasada „Czyń, a będzie ci dane!” (Po łacinie: „Do ut des!”)

Postawa taka polega na wysiłkach człowieka, który stara się zdobyć przychylność Boga. Taka postawa każe myśleć, że człowiek musi uczynić wszystko, na co go stać, aby zapewnić sobie przychylność Boga zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Zgodnie z taką

postawą człowiek spełnia dobre uczynki, poddaje się wyrzeczeniom, składa ofiary, aby zasłużyć sobie na łaskę u Boga.

2. Zasada współpracy człowieka z Bogiem

Postawa ta wykazuje, że człowiek zdaje sobie sprawę z ograniczonej wartości swoich wysiłków. Wie o tym, że jest słaby i sam w sobie nie jest w stanie sprostać roszczeniom Boga i w ten sposób osiągnąć zbawienia. Zdaje sobie sprawę z tego, że Bóg jest święty i nie pobjąza grzechowi, a jednocześnie wie, że jest łaskawy i gotowy okazywać miłosierdzie. Naturalne skłonności do podobania się Bogu są tak silne, że dochodzi do wniosku, że musi jakoś Bogu pomóc albo w jakiś sposób z Nim współpracować w celu osiągnięcia swojego zbawienia. Na jednym poziomie stawia więc Bożą łaskę i swoje uczynki. Taka postawa przyjmuje Bożą łaskę, ale uważa, że człowiek musi jeszcze coś do niej dodać.

3. Całkowite zaufanie i poddanie się tylko łasce Bożej

Taka postawa nie wyklucza pełnienia dobrych uczynków, a wręcz przeciwnie, kładzie na nie solidny nacisk, ustawiając je we właściwym miejscu w Bożym dziele zbawienia i uświęcenia. Uczynki nie są warunkiem zbawienia, ale stanowią owoc zbawienia w Panu Jezusie. Zbawienie jest całkowitym darem, ale człowiek, który przyjął zbawienie został wyznaczony i wyposażony do pełnienia dobrych uczynków:

„Zostaliśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów. Bóg przygotował je już wcześniej, by były treścią naszego życia” (Ef 2,10).

Na podstawie Biblii zostaliśmy powołani do zbawienia i uświęcenia, a oba te wydarzenia mają miejsce dzięki naszemu poddaniu się Bożej łasce objawionej w Panu Jezusie. To znaczy, że łaska nas zbawia i uświęca.

Łaska nie jest środkiem usypiającym

Łaskę Bożą rozumiemy jako moc do prowadzenia nowego, zwycięskiego życia, a nie jako jakiś środek usypiający. Owocem łaski Bożej jest moc Ducha Świętego przekazana człowiekowi wierzącemu.

W szerszym znaczeniu łaska to nie zawsze coś przyjemnego dla nas, ale także coś, co może być dotkliwe i nieprzyjemne. Apostoł Paweł pisał, że łaska „**poucza nas**” (Tt 2,12), łaska nas napomina i karze. Nie jest to dla nas zawsze przyjemne, ale służy naszemu dobru.

Ten sam apostoł stwierdził, że:

„Jednak z łaski Boga jestem tym, czym jestem. A łaską, którą mi okazał, nie była bezowocna. Przeciwnie, więcej niż oni wszyscy pracowałem – chociaż nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną” (1Kor 15,10).

A także:

„Według udzielonej mi przez Boga łaski, jako mądry mistrz budowlany, położyłem fundament” (1Kor 3,10a).

Łaska Boża działała nad nim, w nim i z nim.

Zasada Nowego Testamentu **„tylko z łaski”**, na nowo **„odgrzebana”** w dobie Reformacji, nic nie straciła na swym znaczeniu. Nadal trzeba o niej przypominać i jej nauczać. Jest ona bowiem częścią nauki apostoelskiej. Istnieje wiele fałszywych nauk, które usiłują tę zasadę podważyć.

Jak działa Boża łaska?

W jaki sposób łaskawy Bóg obdarza grzesznika darem zyskanym przez Chrystusa, to znaczy stanem zbawienia, odkupienia, pojednania, oczyszczenia z grzechu? Co stanowi podstawę tego, że Bóg z łaski traktuje niesprawiedliwego jak sprawiedliwego? Zbawienie faktycznie jest Bożym darem! Zbawienie trzeba od Boga przyjąć jako dar. Na zbawienie nie da się zasłużyć. Jest ono dziełem Jezusa Chrystusa w 100 procentach. Uczynki człowieka w żadnym sensie do zbawienia nie są potrzebne. Na ten temat wypowiada się dokładnie apostoł Paweł:

„Czy więc Prawo przeczy obietnicom Boga? W żadnym razie! Gdyby Prawo miało moc ożywiać, usprawiedliwienie rzeczywiście byłoby skutkiem przestrzegania Prawa. Pismo jednak stwierdza, że wszyscy są zamknięci w niewoli grzechu, po to, by obietnica uwarunkowana zawierzeniem Jezusowi Chrystusowi mogła odnosić się właśnie do tych, którzy wierzą” (Gal 3,21-22).

Zbawienie jest wyłącznym darem Bożym. Jest to zbawienie od grzechu, mające swe wieczne skutki, ale wchodzące w życie grzesznika natychmiast od zadziałania w jego życiu łaski, która jest przyczyną zbawienia. Dzięki łasce Bożej grzesznik nawraca się, to znaczy zaczyna wierzyć w Jezusa Chrystusa. Wierząc w Jezusa Chrystusa, grzesznik zyskuje z Nim zbawienną więź. W Panu Jezusie otrzymuje dar życia wiecznego.

Człowiek wierzący swoim sposobem życia okazuje wdzięczność za łaskę, którą otrzymał od Boga, tak jak to wyraził apostoł Paweł:

„Dziękuję Bogu za was zawsze, za łaskę Bożą, daną wam w Chrystusie Jezusie” (1Kor 1,4). ■



Andrzej Kapuściński, Tarnów

Twoich grzechów nie wspomnę!

„Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmazać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę” (Iz 43,25).

Kiedy rozmawiamy z ludźmi ze świata o Panu Bogu, Jego sprawiedliwości i majestacie, to cytowane słowa proroka Izajasza rozumiane są przez nich jako szukanie przez Pana Boga próżnej chwały dla siebie samego. Nie dostrzegają oni prawdy o Panu Bogu, nie znają Jego miłości, świętości i chwały. Ci, którzy znają Zbawiciela, wiedzą, dlaczego Boże „Ja” jest obrazem miłości Bożej, a nie czegoś podobnego do ludzkiego egoizmu. Spróbujmy znaleźć znaczenie Bożego „Ja” w kontekście odpuszczenia grzechu wyrażonego w wersji z Księgi Izajasza.

Zanim świat został stworzony, Pan Bóg zaplanował zbawienie człowieka. Zbawienie to miało zostać dokonane przez Syna, którego Ojciec pośle na świat, aby zbawił tych, co uwierzą. Kiedy ten plan powstał, nie było grzechu, grzesznika, wszelkiego zła, które by spowodowało potrzebę zbawienia. Ale Pan Bóg wiedział, kogo stworzy – na swój obraz i podobieństwo; kogoś kto będzie miał wolną wolę do działania, będzie potrafił planować, podejmować decyzje, tworzyć na miarę swojej istoty, królować nad stworzeniem, którym zostanie obdarowany.

Z jakiego powodu powstało całe stworzenie?

„Ponieważ w Nim zostało stworzone wszystko, co

jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone” (Kol 1,16).

Apostoł Paweł wskazuje na Pana Jezusa jako tego, który stwarzał, dla którego wszystko zostało stworzone, w Nim też wszystko zostało stworzone. Widzimy w Synu majestat i chwałę Boga Stworzyciela, ale i obraz miłości Ojca do Syna. Rozmyślając nad stworzeniem dokonany przez Syna i dla Syna, widzimy na ludzkim, ziemskim poziomie ojca mówiącego do swojego ukochanego syna: „Chodź ze mną, mam dla ciebie prezent; on jeszcze nie istnieje, ale zrobimy go razem, dla ciebie, bo kocham cię, mój synu”. Idą i pracują razem, a kiedy skończą swoje dzieło, cieszą się z wyników swojej pracy.

Jednorodzony Syn, kiedy był na tym świecie, oświadczył:

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16).

Jest to obraz miłującego Boga, Stworzyciela, który przychodzi w ciele, aby zbawić człowieka od jego grzechu, tego samego Boga, który przez Izajasza mówi o tym, że tylko On jest w stanie zbawić człowieka i puścić w niepamięć wszystkie grzechy tego, który wierzy.

Piotr pełen Ducha Świętego, w swojej mowie do starszych ludu wypowiedział jedną z najistotniejszych prawd wiary chrześcijańskiej o Panu Jezusie:

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12).

Bez Pana Jezusa, bez wcielonego Boga Wszechmogącego, nie ma zbawienia. To odwieczna prawda; tylko Bóg zbawia, tylko On ratuje, tylko w Nim jest nadzieja i wybawienie.

Izajasz nieco wcześniej niż cytowany na początku werset prorokuje Boże Słowo dla Izraela:

„Ja, jedynie Ja, jestem Panem, a oprócz mnie nie ma wybawiciela. Ja zwiastowałem, wybawiałem i opowiadałem, a nie kto inny wśród was, i wy jesteście moimi świadkami – mówi Pan – a Ja jestem Bogiem i nadal nim będę, a nie ma nikogo, kto by mógł wyrwać z mojej ręki. Gdy Ja coś czynię, któż to zmieni?” (Iz 43,11-12).

Słowa te były wypowiedziane do Izraela w czasie jego odstępstwa. Pan, Bóg Izraela wołał do swojego ludu, aby się nawrócili, wskazując jedyną drogę ratunku – Jego samego. Dlaczego Izrael upadał, co się działo w sercach Izraelitów, kiedy



popadali w grzech? Jedna prosta odpowiedź: zapominali o swoim Bogu, szukali sobie innego imienia niż to, które zostało im dane, szukali kogoś innego, kto mógłby zapewnić im dobrobyt, bezpieczeństwo, pokój. Te pragnienia, oczekiwania nie mogły być spełnione, ponieważ nie istnieje bóg inny niż Wszechmogący, nie istnieje zbawiciel inny niż ten Odwieczny. Decyzje i brak wiary Izraelitów miały swoje konsekwencje w postaci Bożego gniewu i ucisku, ale nie był to ucisk dla samego ucisku. Pan Bóg w miłości, poprzez doświadczenie pomaga ludziom w odnalezieniu jedynej właściwej drogi; tą drogą jest zaufanie jednemu Bogu i Zbawicielowi. Izrael zapominał o tym, co Pan Bóg przekazał Mojżeszowi na Horebie, czego uczył w czasie drogi przez pustynię, dlatego Pan z wielką miłością przypomina, że jedyną drogą jest On. Tylko wyrażone Boże „Ja” jest właściwym kierunkiem dla każdego człowieka.

Zdarzyło się kiedyś na pustyni, że po wielkim odstępstwie Mojżesz prosił Pana Boga, jakby Go szantażując, żeby nie odrzucał swojego ludu wybranego:

„Dlaczego to mają rozpowiadać Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, by pozabijać ich w górach i wytracić z powierzchni ziemi. Odwróć się od zapalczywości swego

gniewu i użal się nad złem, jakie chcesz zgromadzić ludowi swojemu” (2M 32,12).

Wydaje się, jakby Mojżesz, szukając ratunku dla odstępczego Izraela, próbował „zadbać” o reputację Pana Boga wśród Egipcjan, chciał wpłynąć na Pana swego rodzaju szantażem. I jednak „...**użalił się Pan nad złem, które zamierzał sprowadzić na swój lud**” (2M 32,14).

Panu Bogu nie można niczego wyperswadować ani zmusić Go do działania, ale można prosić w modlitwie o rozwiązanie problemów, bo Pan jest łaskawy i dobry. To wydarzenie było ostrzeżeniem dla przyszłego Izraela, że jeśli nie zaufa Panu Bogu, może zginąć. Jednak Izrael nie zauważał w swojej historii potrzeby chodzenia z Bogiem, co skutkowało różnego rodzaju sądami, aż do czasów utraty ich ziemi i świątyni. Nawet przyjście Zbawiciela w czasach nowotestamentowych nie było wystarczającym świadectwem dla Izraela, by się nawrócili... Nie poznali Tego, o którym głosili prorocy, odrzucili Tego, który przyszedł ich zbawić; będzie to miało swoje konsekwencje w przyszłości, aż do czasu powtórnego przyjścia Pana Jezusa.

Obserwując dzisiejszy świat, dostrzegamy, że niewielu znajduje właściwą drogę wiary. Większość wierzy tak jak odstępczy Izrael

w swoją prywatną wersję bóstwa; próbują przekupić swoich bogów różnego rodzaju darami, ofiarami, religijnymi ceremoniami i uczynkami. A przecież istnieje sposób, by wyrwać się z matni grzechu, w której tkwią: to wiara, zaufanie jednemu Zbawicielowi – Panu Jezusowi, to ewangelia, dobra nowina – znamy ją. Opowiadajmy im o jedynej drodze zbawienia, ratujmy to pokolenie idące prosto na zagładę, póki jest czas łaski; wołajmy tak jak Izajasz i inni prorocy wołali do Izraela, aby się nawrócili do jedynego Zbawiciela; czas jest krótki.

Wielkim i wspaniałym przedstawieniem Bożego „Ja” jest całe stworzenie, które woła donośnym głosem o Bożej wielkości, mądrości i miłości. Dlatego wrogowie Zbawiciela zaciemniają to świadectwo, wymyślając różnego rodzaju mity na temat powstania świata, życia i celu, do jakiego zmierza całe uniwersum. To, co obecnie dzieje się na świecie, doskonale opisuje apostoł Paweł w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian, wskazując na jawne świadectwo w stworzeniu o boskości i wielkości Stworzyciela, a także o skutkach, jakie wywołuje odrzucenie tego świadectwa.

Pan Jezus powołał nas do składania światu świadectwa, że tylko On jest drogą ratunku; służmy Panu w tym dziele według wiary i daru, jaki od Niego otrzymaliśmy. ■

Enris Nase, Tirana (Albania) /
tłum. z angielskiego Czesław Bassara

Czy twój Ojciec przebaczy ci twoje winy?

„Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych” (Mt 6,14-15).

Ktokolwiek jest świadomy, że żyje dzięki łasce, wie, że nie ma nic, co mógłby zrobić, aby na nią zasłużyć. Łaska to każdy dar Boży, który pochodzi od Ojca światłości (Jk 1,17), a zatem takie pojęcie łaski nie było nieznane w Starym Testamencie. Boży sposób postępowania z całą ludzkością od stworzenia, a później z Abrahamem i Jego wybranym ludem, Izraelem, opierał się na Jego łasce (5M 7,7-8). Wypełnienie obietnicy danej Abrahamowi – że błogosławieństwo obejmie wszystkie narody – w pełni zmanifestowało łaskę w całym jej bogactwie i mocy, gdy przyszedł Pan Jezus, szczególnie po to, by przynieść „**łaskę za łaską**” (J 1,16) i okazać tę łaskę:

„...**że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali**” (2Kor 8,9).

Bogactwo Jego łaski zostało ukazane konkretnie poprzez Jego śmierć i zmartwychwstanie, czyniąc zbawienie możliwym z łaski przez wiarę (Ef 2,8). Zbawienie to zostało nam dane jako dar i zaowocowało usprawiedliwieniem (Rz 3,24). Umożliwiło nam ono odkupienie przez Jego krew i przebaczenie naszych grzechów według bogactwa Jego łaski (Ef 1,7). Przebaczenie

naszych grzechów nie tylko uwalnia naszą duszę od ciężaru grzechu, ale także wywołuje nieopisaną wdzięczność wobec naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa. Wdzięczność ta rośnie z czasem, gdy coraz lepiej rozumiemy, że przebaczenie przez łaskę jest stałym usposobieniem Boga wobec Jego dzieci, gdy wyznają one swoje grzechy (1J 1,9). Bóg, teraz nasz Ojciec, w Chrystusie przebaczył nam raz na zawsze i nadal przebacza za każdym razem, gdy grzeszymy (1J 2,1).

Chociaż wszyscy apostołowie w Chrystusie pojmowali Boga jako Ojca (Rz 1,7; 1P 1,2; Jk 1,17; 1J 1,2), nie była to idea wymyślona przez nich. Sam Pan Jezus, w swojej wzorcowej modlitwie nauczył uczniów – i nas wszystkich dzisiaj – zwracać się do Boga słowami „**Ojciec nasz**”. Podkreśla to nie tylko naszą nową, bliską relację z Bogiem w sensie wertykalnym („**Ojciec**”), ale także zbiorowy związek tej modlitwy w sensie horyzontalnym („**nasz**”).

To jest powód, dla którego Pan Jezus, zaraz po zakończeniu swojej przykładowej modlitwy, dodaje jedyny warunek otrzymania Jego przebaczenia:

„**Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz**

nie odpuści wam przewinień waszych” (Mt 6,14-15).

Fakt, że Pan stawia taki warunek wyraźnie pokazuje, że wie, iż jesteśmy w stanie go spełnić. Przebaczenie, o które prosi nas, byśmy okazali je naszym braciom i siostram – dzieciom „**naszego Ojca**” – jest możliwe, gdy uważamy się za część tej samej rodziny. Za każdym razem, gdy modlimy się, mówiąc „**Ojciec nasz**” – nawet jeśli nie w pełni świadomie – włączamy w to również naszych braci i siostry, odkupionych tą samą krwią i odkupionych za tę samą cenę. Tego włączenia nie można ignorować, zwłaszcza że Bóg pragnie, aby nasze ofiary były składane z czystym sercem, nie tylko wobec Niego – w sensie wertykalnym, ale także wobec naszych braci – w sensie horyzontalnym (Mt 5,23-24). Hi-pokryzją byłoby ofiarowanie Bogu naszych modlitw i uwielbienia, jeśli w naszych sercach tkwiłby korzeń goryczy (Ps 66,18).

Z drugiej strony, „**nasz Ojciec**” umieścił w nas, poprzez Ducha Świętego, swoją własną naturę – i ta prawda jest zawarta w przykazaniu: „**Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest**” (Mt 5,48). Serce naszego Ojca jest gotowe zaoferować przebaczenie – ciągle przebaczenie – i aby być do Niego

podobnym, nasza nowa natura musi charakteryzować się udzieleniem naszego przebaczenia tym, którzy nas skrzywdzili. Kiedy przebaczymy naszemu bratu, po prostu okazujemy ojcowską jakość Bożego serca. Duch Święty daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi, i sprawia, że wołamy: „**Abba, Ojczel!**”. Ale ten sam Duch sprawia również, że nasz duch woła: „**Bracie! Siostro!**”. Dlatego przebaczenie jest naturalnym rezultatem działania Ducha Świętego w naszych sercach.

Obecność Pana pośród Jego ludu zależy od przebaczenia, jakiego udzielamy tym, którzy nas skrzywdzili. Pan Jezus obiecuje być z tymi, którzy są zgromadzeni w Jego imię (Mt 18,20), ale kontekstem obietnicy Jego obecności jest przebaczenie, którego udzielamy naszym braciom ze względu na Chrystusa. Ciało Chrystusowe jest jedno i jest zjednoczone, a nasza niechęć do przebaczenia może stać się przeszkodą w wyrażaniu jedności w Chrystusie.

Wdzięczność wobec Boga skłania nas do przebaczenia naszym braciom. Ponieważ Bóg przebaczył nam w Chrystusie, my również przebaczejmy sobie nawzajem (Kol 3,13). Nauczając na temat przebaczenia w przypowieści o nielitościwym słudze, Pan Jezus wyraża swoją surowość wobec sługi, który nie przebaczył małego długu, mimo że został mu przebaczony ogromny (Mt 18,21-35). Jesteśmy sługami, którym przebaczone niewyobrażalny dług i którzy zostali ocaleni od wiecznej kary, na którą zasłużyliśmy. Dlatego przebaczenie, którego udzielamy naszym współsługom, jest nieporównywalne z tym, które już zostało dane nam.

Przebacząc tym, którzy zawinili przeciwko nam, po prostu pokazujemy, że możliwe jest sprowadzenie na ziemię przebaczącego charakteru „**naszego Ojca, który jest w niebie**”. Okazując przebaczenie, spełniamy prośbę modlitwy zawartą w tym, o co właśnie poprosiliśmy:

„Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi!”.

Dlatego Pan mówi wyraźnie, gdy podkreśla: „**Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom, i Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych**” (Mt 6,14-15). ■

Enris i Sylvia Nase służą Panu w Tiranie (Albania). Enris urodził się i wychował w komunistycznej Albanii, a Pan zbawił go w 1991 roku, kiedy kraj otworzył się na ewangelię. Sylvia miała ten przywilej, że została wychowana przez chrześcijańskich rodziców w Irlandii Północnej i została zbawiona jako 11-letnia dziewczynka. Enris i Sylvia mieszkają w Tiranie, stolicy kraju, a ich główną służbą jest zaangażowanie w pomoc, nauczanie i opiekę duszpasterską w zgromadzeniu, które zostało założone w 2011 roku. Służba Enrisa obejmuje również nauczanie biblijne on-line oraz publikowanie książek, ulotek i innej literatury ewangelicznej, podczas gdy Sylvia jako lekarz rodzinny jest zaangażowana w działalność medyczną. Mają trójkę nastoletnich dzieci, z których każde należy do społeczności w lokalnym zborze.



Stanisław Cichosz, Lublin

Łaski i chwały udziela Pan!

„Albowiem słońcem i tarczą jest Pan Bóg, łaski i chwały udziela Pan,
Nie odmawia tego, co dobre tym, którzy żyją w niewinności” (Ps 84,12).

Werset ten zaczerpnięty jest z Psalmu 84, który opisuje tęsknotę za świątynią, za domem Pana Zastępów, w którym człowiek pragnie przebywać (w. 3). Opisana jest tęsknota narodu wybranego będącego w niewoli babilońskiej. Autorzy – synowie Koracha wyrażają pragnienie Żydów, by powrócić do świątyni jerozolimskiej. Ukazany jest obraz tęsknoty Bożego stworzenia – człowieka za społecznością ze swoim Stwórcą. Tęsknota ta jest zapisana w sercu człowieka. Od upadku w ogrodzie Eden człowiek szuka na własną rękę rozwiązania tego problemu tęsknoty za społecznością z Bogiem. Tworzy różne systemy religijne, których rozmaite bożki mogłyby zaspokoić tę tęsknotę, różne systemy filozoficzne, które negują istnienie Boga, co jest utopią i doprowadza do absurdu. Taki stan rzeczy doprowadza człowieka do braku pokoju i depresji. Człowiek tęskni do tej innej rzeczywistości, która jest zapisana w jego sercu, sumieniu:

„Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercu, wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę” (Rz 2,15).

Bóg nie opuszcza człowieka, pomimo że ten przez swoje nieposłuszeństwo odwrócił się od Boga i chciał się ukryć: „...skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu” (1M 3,8). Bóg nie rezygnuje i ratuje człowieka: „Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś?” (1M 3,9). Dał też obietnicę pokonania szatana, zwodziciela: „I ustanowię nieprzyjaźń między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę” (1M 3,15).

Treść tej obietnicy, wyzwolenia z niewoli szatana i z ciemności tej rzeczywistości zawarta jest w słowach Psalmu: „...słońcem i tarczą jest Pan, Bóg” (Ps 84,12). Pan Bóg jest słońcem zapewniającym światło w ciemnościach, aby człowiek pogrążony w grzechu, będący bez Boga i nadziei ujrzał promień Bożego światła i drogę do życia w społeczności z Bogiem, aby odmieniony był jego los, jego pozycja przed Bogiem: „...Wolę

stać raczej na progu domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach bezbożnych” (Ps 84,11b). Grzeszny człowiek o własnych siłach i w oparciu o własną sprawiedliwość nie może sam wejść na tę drogę, aby dotrzeć do celu, do „...progu domu Bożego” (w. 11). Potrzebny jest Ten, który udziela łaski (w. 12). Światło, którego udziela Bóg, ukazuje winę człowieka. Człowiek czuje się winny i zgubiony. Bóg zwraca się do wszystkich ludzi z całym ich doświadczeniem życiowym. Kiedy grzesznik oświecony Bożą sprawiedliwością i świętością uświadomi sobie swój beznadziejny stan, może tylko zawołać do Boga: „Panie, Boże Zastępów, usłysz modlitwę moją, nakłoń ucha, Boże Jakuba” (w. 9). Bóg zmienia całą dotychczasową rzeczywistość grzesznika dzięki swojej suwerennej łasce:

„W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego” (Ef 1,7).

Co oznacza słowo „łaska”? Oznacza niezasłużoną życzliwość okazaną zwłaszcza przez kogoś o wyższej pozycji wobec kogoś o pozycji niskiej (wg B. Milne). W słowach: „Łaski i chwały udziela Pan” (w. 12) widzimy suwerenną decyzję Boga, niezależną od jakiegokolwiek przymusu i w żaden sposób nieodwołującą się do naszych zasług. Celem Boga jest zmiłowanie się nad grzesznikiem i zbawienie go od wszystkich zgubnych skutków grzechu. Tego wszystkiego dokonuje Bóg przez Swojego Syna Jezusa Chrystusa (Por. Dz 15,11; Ef 2,8; Tt 2,11).

Należy też podkreślić wolność w okazywaniu łaski przez Boga. On dokonuje zbawienia, ponieważ tak postanowił. Jest to Jego dzieło, Boga jako Stwórcy. Tak jak było z Izraelem (por. 5M 7,7nn), tak też jest w przypadku Kościoła. Nie zależy od tego, kim byliśmy kiedyś, ale kim będziemy:

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czyn będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim jakim jest” (1J 3,2).

Bóg miłuje i zbawia swój lud, ponieważ tak chce. Tych, których wybrał, obdarował łaską i jest dla nich Bogiem, który zaopatruje. „**Nie odmawia tego, co dobre, tym, którzy żyją w niewinności**” (Ps 84,12). Tego, co dla nas dobre, nam nie odmawia. Jeśli odmawia, to znaczy, że nie jest to dla nas dobre. Jako pielgrzymi mamy pewność, że niczego nam nie zabraknie w czasie naszej podróży do celu (J,14,1-3). Zaświadcza o tym w słowach: „**On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?**” (Rz 8,32).

Pan udzielił łaski, a następnie obdarzy chwałą, gdy powita swoje odkupione dzieci. Do tego zostaliśmy przeznaczeni od początku według Jego woli (Ef 1,11-14). On uzdolnił nas też do udziału w dziedzictwie świętych w światłości (por. Rz 8,17; Gal 3,29; 4,7; Kol 1,12).

Zmienił naszą ojczyznę i nasze obywatelstwo: „... **który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna umiłowanego**” (Kol 1,13), dając nam nową ojczyznę: „**Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa**” (Flp 3,20). On doprowadzi nasze zbawienie do końca: „...**przemieni znikome cało nasze w postać podobną do uwielbionego ciała swego...**” (Flp 3,21).

Wypada nam tylko zawołać razem z psalmistą:

„**Panie Zastępów, błogostawiony człowiek, który ufa tobie!**” (Ps 84,13).

A nasze serca, każde z osobna, odpowiadają: „Tak, Panie, jestem Ci na wieki wdzięczny, że mnie znalazłeś, poznałeś, wybrałeś, powołałeś i jestem Twoim dzieckiem!” ■



Ernő Nagy, Domos (Węgry) /
tłum. z angielskiego Czesław Bassara

Łaska za łaską

„A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską” (J 1,16).

Łaska ma wysoką cenę. Na początku 2024 roku Węgrami wstrząsnął ogromny skandal. Prezydenckie ułaskawienie (które w takich przypadkach musi być również zatwierdzone przez ministra sprawiedliwości) wywołało tygodnie politycznego chaosu, który ostatecznie zakończył karierę dwóch (skądinąd odnoszących sukcesy i popularnych) zaangażowanych w politykę kobiet.

Apostoł Jan był jednym z uczniów Jezusa. Służył swojemu Panu wiernie przez całe swoje długie życie. Wszystko wskazuje na to, że Ewangelię napisał już w wieku podeszłym (jak zauważa również Ireneusz). We wstępie do swojej Ewangelii chce przedstawić istotę swojego przesłania, a też z pewnością odnieść się do ówczesnych wyzwań stojących przed Kościołem. Dwa zjawiska zmusiły chrześcijan do sformułowania swojej wiary w sposób odpowiedni do kontekstu i w reakcji na ten kontekst.

Jednym z nich był judaizm. Był on dość rozpowszechniony i widoczny w Imperium Rzymskim, dzięki systemowi synagog, różnym przepisom i jednorodnej, niezróżnicowanej strukturze społeczeństwa. Urodzenie się Żydem było uważane za przywilej. Ci, którzy byli Żydami, cieszyli się Bożymi obietnicami jako część narodu wybranego. Oznaczało to, że musieli przestrzegać przepisów prawnych i religijnych – ale było to uważane za dar od Boga, ponieważ umożliwiało im przynależność do ludu Bożego. Chrześcijaństwo było

początkowo postrzegane z zewnątrz jako gałąź judaizmu; wewnętrznie jednak toczyły się dotkliwe spory, ponieważ judaizm traktował chrześcijaństwo jako ciało obce, a żydowscy chrześcijanie nieustannie zmagali się z tym, jak przejawy ich podwójnej tożsamości odnoszą się do siebie nawzajem.

Drugie zjawisko to gnostycyzm, coś podobnego do *Zeitgeist* [niemieckie wyrażenie oznaczające „ducha czasu” lub „ducha epoki”, odnoszące się do intelektualnego i kulturalnego klimatu epoki], które nie miało dobrze zdefiniowanych konturów i jak grzyb łatwo osiadało na innych ruchach religijnych, w tym na chrześcijaństwie. Gnostycyzm uznawał wielu bogów w hierarchicznym i spekulatywnym systemie; pełnia opisywała całość boskich istot. W ramach tego systemu bóg stwórca był uważany za podrzędnego, a nawet upadłego boga. Prawdziwy skarb był reprezentowany przez świat duchowy; w przeciwieństwie do tego, wszystko, co było cielesne i fizyczne, było jedynie drugorzędne. Ludzki duch, boska iskra, również walczył w pułapce ludzkiego fizycznego więzienia. W związku z tym zbawienie nie jest wyzwoleniem od grzechu, ale przebudzeniem z ignorancji, które osiąga się poprzez prawdziwą wiedzę (którą można uzyskać poprzez tajną inicjację).

W tym kontekście Jan czyni łaskę pojęciem głównym. Nie jest to oczywiście pojęcie wyłącznie nowotestamentowe; łaska była dobrze znana już w Starym Testamencie.

Psalm 136 powtarza ją jak mantrę w każdym wersecie (hebrajskie słowo można przetłumaczyć zarówno jako miłość, jak i łaskę). Fakt, że Bóg pisze historię ze swoim ludem, a następnie karze go, gdy ten się od Niego oddala, ale zawsze ma perspektywę pokuty i przywrócenia, oraz fakt, że posyła proroków, których zadaniem jest zwrócenie serc ludzi z powrotem do Boga, wszystko to świadczy o Bożej łasce. Nawet gdy ofiara jest składana, następuje moment łaski: czy Bóg ją przyjmie? Ale ta łaska zawsze wskazuje do przodu, ku przyszłości. Czegoś w niej brakuje – i to jest to, co uchwycił Jan, gdy wskazuje, że w Jezusie ta znajoma, ale jeszcze nie w pełni „kompletna” łaska pojawiła się teraz w ciele i jest już pełna. Jan Chrzciciel (łącznik między dwoma przymierzami i zwiastun Jezusa) przedstawia Jezusa, Baranka Bożego, który gładzi grzech świata i w ten sposób przybliżył nam Boga.

Gnostycyzm nie uznawał łaski. Brzydził się fizycznością. Obiecował duchowe wyżyny poprzez tajemnicze inicjacje. Logos był pośrednikiem, szczeblem w drabinie, po której można było się wspiąć, aby zbliżyć się do boskości. W przeciwieństwie do tego Jan przedstawia Słowo (logos) jako samego Boga, który jednak pojawił się w ciele – w Jezusie, w swojej boskiej rzeczywistości. Pojawił się w ciele, a to obejmuje całą nędzę i cierpienie związane z naszą ziemską egzystencją. Jednak Bóg nie gardzi tym ciałem, ale je honoruje i uświęca.

Obietnica życia wiecznego obejmuje również przywrócenie naszych ciał!

Łaska jest dwojaka – podobnie jak jej znaczenie. Teologowie długo zastanawiali się, jak można interpretować tę dwoistość. Boża łaska jest stała, przychodzi falami. Nigdy się nie kończy i jest niewyczerpana. Jednocześnie pojawiła się w nowej jakości w Chrystusie: stała się prawdziwa i rzeczywista poprzez wcielone Słowo; jest to nowa jakość przepływu łaski.

Można by powiedzieć, że są to mniej lub bardziej piękne lub użyteczne refleksje na temat sytuacji, która miała miejsce 2000 lat temu – ale co to ma wspólnego z nami? Z jednej strony, zawsze warto uczyć się z tego, czego nauczono innych. Z drugiej strony, obecny wiek i jego wyzwania być może nie różnią się tak bardzo od tego, co było wtedy. A odpowiedzi, które widzimy w Ewangelii Jana 1, są nie tylko istotne, ale także służą jako przewodnik.

Nasze społeczeństwo przeszło niesamowite zmiany w ostatnich dziesięcioleciach. Podczas gdy pod koniec ubiegłego wieku ważne było, aby wiedzieć, jaka jest prawda, postmodernistyczny świat pozostawia każdemu jego własną prawdę (dysonans logiczny już prawie nikomu nie przeszkadza) i kieruje się zasadą użyteczności. Jednak w perspektywie średnioterminowej możemy już dostrzec bezsens, który wynika z tego braku orientacji oraz apatii i pustki, które w odpowiedzi na to powstają. Przeciwnością tego jest łaska Chrystusa, która wpływa z Jego pełni.

Presja wydajności jest obecna nie tylko w naszych zborach pod pozorną pobożnością, ale jest również charakterystyczna dla naszego społeczeństwa. Społeczeństwo oparte na zasługach ma swoje zalety, ale jego ścieżka jest usłana wypalonymi, wyczerpanymi duszami. W przeciwieństwie do tego, łaska Chrystusa pojawia się za darmo, przynosząc w zamian całkowite zbawienie, oferując całkowitą ulgę.

Dziś, nawet w świecie zachodnim chrześcijanie stoją w obliczu coraz bardziej niewygodnych przeciwności. Trzymanie się naszych zasad i reprezentowanie naszych przekonań moralnych może być bolesne. Nawet jeśli ludzie nas wykluczają, dobrze jest wiedzieć, że to łaska Boża przyjmuje nas do wspólnoty męczenników i świętych, cierpiącego i chwalebnego Kościoła, którego głową jest wcielony Chrystus.

Konkurencyjny rynek religijny, który odzwierciedla utylitaryzm współczesnego ducha, wabi spragnione dusze syrenim śpiewem niezwykle zróżnicowanej oferty. Często widzimy ludzi próbujących cokolwiek – w nadziei, że to pomoże. Z drugiej strony Chrystus otwarcie oferuje Swoją łaskę, która poprzez Jego osobę przybliży nam samego Boga.

Na dzisiejszym rynku możliwości ludzie nie są w stanie udzielić sensownej odpowiedzi na pytanie, kim są i jakie jest ich miejsce w świecie. Innymi słowy, przeżywają głęboki kryzys tożsamości. Łaska została jednak dana nam wszystkim – możemy należeć do ludu Bożego, wspólnoty świętych, co jest nie tylko cechą definiującą naszą indywidualną tożsamość, ale także naszą tożsamość społeczną.

Łaska ma wysoką cenę. Jezus nie przyszedł do nas jako polityk, ale jako Baranek Boży, poświęcając się za nasze grzechy, aby Boża łaska i sprawiedliwość, dobroć i dostępność, które płyną jak fale, mogły być dostępne dla wszystkich – bezpłatnie. ■

Ernő jest żonaty z Katrin, mają dwie córki – Annikę (już zamężną) i Livię. Mieszkają i od 25 lat służą na Węgrzech, gdzie prowadzą Centrum Biblijne. Ernő jest magistrem teologii i służy jako doradca zdrowia psychicznego (co nie tylko praktykuje, ale jest to jedna z głównych dziedzin jego służby, także naucza poradnictwa). Jest starszym w zborze w Pilismarót i przemawia na konferencjach. Razem z żoną zajmuje się również służbą wśród małżeństw.

Łaska Chrystusa
pojawia się za
darmo, przynosząc
w zamian całkowite
zbawienie, oferując
całkowitą ulgę.



Christoph Sprenger, Ennepetal (Niemcy)

„Łaski wspaniałej się strumień złał...”

„A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez usprawiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5,20-21).

List do Rzymian napisany w Koryncie przez apostoła Pawła zawiera podstawowe zwiastowanie o Bożej łasce. Uświadamia człowiekowi, że Bóg nie ma względu na osobę, dlatego cała ludzkość w Bożych oczach obciążona jest winą grzechu i stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga. List do Rzymian pokazuje dostęp do Bożej łaski, którą grzesznik może otrzymać przez wiarę w dzieło pojednania sprawiedliwego Syna Bożego na górze Golgoty.

W powyższym wersecie zaskakuje nas sformułowanie: „...aby się upadki pomnożyły”. Zakon pełni tutaj funkcję tropiciela grzechu, obnażając go całkowicie. Stwierdzenie to nie wskazuje na cel, lecz na skutek, i pokazuje nam niewolniczy charakter naszej cielesności. Problem ten można opisać słowami refrenu z pieśni nr 766 ze „Śpiewnika pielgrzyma”: „*Ach, żeby już więcej nie grzeszyć, do serca złożyłem Twe słowo...*”. Pragnienie takiego stanu powinno dominować w dziecku Bożym. Autor pieśni pisze w drugiej zwrotce: „*O Panie! Twe Słowo niezmiennie... Twą łaskę nam ono da...*”. I to, co jest najpiękniejsze, o czym pisze apostoł Paweł kierowany Duchem Świętym w tym naszym rozważanym wersecie: wtedy łaska jeszcze bardziej obfituje. Człowiek wierzący, patrząc

na swoje pielgrzymowanie, ubolewa nad potknięciami swojej cielesności. Smutny jest, że nie udało mu się uciec przed grzechem i prosi w pokorze o wybaczenie. Otrzymuje przebaczenie, o czym mówi werset 19b: „**przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia**” i 21b: „**łaska przejawia swoje królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego**”. I tu również widzimy Bożą aktywność, wszystko z Boga. Już w Edenie Pan Bóg szukał Adama nie dlatego, że nie wiedział, gdzie Adam się ukrył, ale dlatego, że zasmucił się postępowaniem pierwszych ludzi. I z troski o nich wołał pierwszych rodziców.

Co dzieje się dalej? Pan Bóg odnajduje ich (1M 3,21), sporządza dla mężczyzny i jego żony odzienie ze skóry i przyodziewa ich. Czyż nie jest to łaska? Pan Bóg ulitował się nad Adamem i Ewą. Nawet wtedy, gdy pierwsi rodzice buntują się i odwracają od Pana Boga, doświadczają łaski, na którą nie zasłużyli. Jeśli przyjrzymy się Abrahamowi i Izaakowi, to również w ich przypadku możemy dostrzec Bożą łaskę. Pan Bóg oszczędza Izaaka, litując się nad Abrahamem. Boży Syn przybity do krzyża, pełen cierpienia wybacza łotrowi jego winy i obiecuje mu: „**jeszcze dziś**

będiesz ze mną w raju!” (Łk 23,43). Przedstawiony mamy tu obraz łaski i pokoju. Grzesznik doznaje łaski przez wyznanie grzechów i otrzymuje pokój ze świętym Bogiem. W Psalmie 85,10 czytamy, że miłosierdzie i prawda spotkają się ze sobą, sprawiedliwość i pokój ucałują się. Łaska i pokój spotykają się i całują ze sobą. Czyż nie jest to piękny obraz dzieła na Golgocie?

Rozważając z żoną to miejsce Piśma Świętego, doszliśmy do wspólnego pytania. Czy te dwa pojęcia: łaska i pokój, widoczne na górze Golgoty, były inspiracją do nadania czasopismu Zborów Wolnych Chrześcijan tytułu „Łaska i Pokój”? Nie wiemy. Ale zastanawiając się głębiej, doszliśmy do wniosku, że trafne jest stwierdzenie, iż łaska i pokój stanowią centralne zwiastowanie Bożego dzieła na krzyżu. Cieszymy się i dziękujemy Panu Bogu za tak wartościowe czasopismo. Życzymy redakcji wiele łaski i mądrości od naszego Pana Jezusa w dalszym jego redagowaniu. ■

Christoph Sprenger urodził się w Polsce w roku 1962. Od 1984 roku jest uczniem Pana Jezusa. Jest żonaty, ma dwoje dzieci i pięcioro wnucząt. Od roku 1988 mieszka w Niemczech, od roku 1999 należy do zboru braterskiego w Ennepetal. Służy Panu w tłumaczeniu i wspieraniu kontaktów pomiędzy zborami braterskimi w Polsce i w Niemczech.

Walter Goncalves, Zenica, (Bośnia i Hercegowina) /
tłum. z angielskiego Czesław Bassara

Usprawiedliwieni łaską

„Abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami życia wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca” (Tt 3,7).

Werset ten, choć krótki, zawiera głębokie przesłanie dotyczące doktryny usprawiedliwienia. Zgodnie z tym słowem Bóg ogłasza człowieka sprawiedliwym dzięki swojej łasce, nadając mu status niewinnego i czystego przed Nim. Takie usprawiedliwienie jest suwerennym aktem wynikającym wyłącznie z niezasłużonej łaski Bożej. Jak wyraża to również Paweł w Liście do Efezjan 2,8:

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was, Boży to dar”.

W ten sposób zbawienie jest przedstawiane jako boski dar, którego nie można uzyskać dzięki własnym zasługom lub ludzkim uczynom.

Jakże wiele dzisiejszych religii nadal koncentruje się na zbawieniu poprzez uczynki, ofiary ze zwierząt, poleganie na własnym wysiłku i praktykach religijnych. Jest to daremne, gdyż ty i ja nigdy nie będziemy w stanie zasłużyć na życie wieczne poprzez nasze osobiste uczynki. Każdy, kto stoi w obliczu śmierci, wie, jak trudno jest zaakceptować fakt, że nasi ukochani mogą umrzeć i pójść do piekła. Podczas pogrzebów często słyszymy tylko najlepsze słowa o zmarłym, niezależnie od jego pochodzenia religijnego lub tego, jak żył. Możemy również zobaczyć w mediach społecznościowych, takich jak Facebook, jak wiele

życzeń i miłych słów wypowiada się na temat zmarłego, a wszyscy mają nadzieję, że osoba ta zostanie zaakceptowana przez Boga lub spocznie w pokoju, w raju.

Usprawiedliwienie następuje zatem z łaski, ale jest również związane z wiarą, zgodnie z Listem do Rzymian 5,1a:

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem”.

Przede wszystkim podkreśla to znaczenie ofiary Chrystusa, ponieważ Jego krew oczyszcza wszelką nieprawość, umożliwiając wierzącemu cieszenie się tym usprawiedliwieniem. W ten sposób zbawienie wynika z łaski, jest powiązane z wiarą i opiera się na odkupieniu dziełem Jezusa Chrystusa.

Jako usprawiedliwieni, ludzie stają się dziedzicami nadziei życia wiecznego. Jednak po spadkodawcy możemy odziedziczyć coś dopiero po jego śmierci. Jezus Chrystus jako wieczny Bóg, który przyszedł z nieba i stał się Człowiekiem, nauczał nas o życiu wiecznym i obiecał, że każdy, kto w Niego uwierzy, będzie miał życie wieczne. Dopiero po Jego śmierci mogliśmy odziedziczyć życie wieczne. Jego zmartwychwstanie daje nam nadzieję, że jeśli On żyje, to i my żyć będziemy.

Nadzieja ta przez całe lata historii służyła wsparciem chrześcijanom w obliczu prześladowań,

Jako usprawiedliwieni,
ludzie stają się
dziedzicami nadziei
życia wiecznego.

tortur, a nawet męczeńskiej śmierci, motywując ich do dawania świadectwa swojej wiary jako pewnym obietnicy życia wiecznego. Oddawali swoje życie dla Chrystusa i nic nie mogło ich powstrzymać. Nadzieja ta daje siłę i nam, by ufać i wierzyć w Boże obietnice.

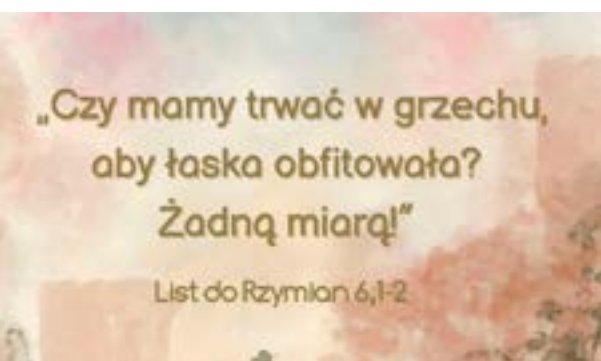
Na koniec, werset z Listu do Tytusa 1,7 podsumowuje, że życie wieczne nigdy nie będzie wynikiem ludzkich zasług, lecz wyłącznym rezultatem łaskawych Bożych decyzji o zbawieniu. W świetle tego właściwą odpowiedzią staje się wdzięczność, uznając, że zbawienie jest całkowicie wynikiem Bożej i niezasłużonej łaski. ■

Walter Goncalves Ferreira z żoną Nadiną nie mają własnych dzieci, ale opiekują się nastolatkiem imieniem Mirsad, który ma 15 lat. Zostali powołani do służby przez ich lokalny zbor w Vitoria ES w Brazylii 40 lat temu. Zajmują się zakładaniem zborów w Bośni i Hercegowinie od prawie 26 lat.

Janusz Begier, Gdańsk

Łaska, która zmienia myślenie

„A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, przyjemne i doskonałe” (Rz 12,2).



W dzisiejszym świecie, w którym opinia publiczna, uznanie, popularność i wizerunek często stają się ważniejsze niż prawda, apostoł Paweł kieruje do nas wezwanie, które pozostaje niezmiennie aktualne: „**nie upodabniajcie się do tego świata, lecz dajcie się przemienić przez odnowienie umysłu**”. Ale co to właściwie znaczy? I jak to się dokonuje?

Łaska – Boża moc przemiany

U podstaw tej przemiany nie stoi wysiłek człowieka, ale Boża łaska – niezasłużona przychylność Boga względem nas. To nie tylko wyraz Jego miłości, ale Boża moc w działaniu, która nie tylko przebacza, lecz także przemienia serce i myślenie człowieka. Łaska uzdalnia nas do życia w nowy sposób – do myślenia według Bożych standardów, a nie według kształtu tego świata.

Dla kogo żyjesz?

Nieprzemieniony umysł szuka akceptacji widowni tego świata – ludzi, tłumu, social mediów (mediów społecznościowych), opinii otoczenia. Zastanów się: dla kogo naprawdę żyjesz? Kto jest twoją widownią? Bożym zamysłem nie jest to, byśmy zabiegali o owacje ludzi. Mamy jednoosobową widownię – Boga. To Jego opinii powinniśmy pragnąć i to przed Nim zdawać sprawę z naszego życia. Przemieniony umysł żyje dla uwielbienia Chrystusa. To nie pustosłowie – to rzeczywista zmiana stylu życia, która zaczyna się w sercu i umyśle.

Odnowienie umysłu – Boży proces przemiany

Odnowienie umysłu to nie jednorazowe wydarzenie, ale ciągły proces filtrowania myśli, postaw, nawyków i podejmowanych decyzji przez pryzmat Bożego Słowa.

Oto pytania, które należy zadawać sobie codziennie:

- Czy pozwalam, by styl tego świata kształtował moje myślenie i decyzje?
- Czy to Bóg jest moim źródłem prawdy i kierunku, czy może trendy, reklamy, opinie ludzi i kultura?

Przemieniony umysł patrzy na świat z Bożej perspektywy – nie kieruje się tym, co doczesne, lecz tym, co wieczne. Kiedy umysł

zostaje odnowiony, pojawia się nowe patrzenie na życie, nowe decyzje, nowe reakcje. To Duch Święty, działając przez łaskę, zrywa schematy myślenia, do których przywykliśmy i których zostaliśmy nauczeni przez świat.

Inaczej widzisz siebie

Odnowiony umysł to także właściwe myślenie o sobie – ani za wysokie, ani poniżające. Nie chodzi o to, by uważać się za nikogo, ani też za kogoś wyjątkowego i lepszego od innych. W Chrystusie poznajemy prawdę o sobie: że jesteśmy kochani, zbawieni oraz powołani do służby – ale nie do wywyższania się.

Nie musimy budować własnej wielkości, imponować innym ani gonić za próżną chwałą. Sługa Chrystusa to ten, kto służy, nie zwracając uwagi na siebie – nie dlatego, że jest nikim, ale dlatego, że całym sercem jest zaangażowany w pełnienie Bożej służby, zgodnie wypełniając Jego wolę.

Inaczej reagujesz

Z odnowionym umysłem przestajemy być podatni na presję otoczenia. Nie myślimy stadnie. Nie jesteśmy już pod wrażeniem opinii większości. Wiemy, że to, co popularne, nie zawsze jest zgodne z wolą Bożą. Dzięki łasce rozwijamy duchowe rozróżnianie – zaczynamy widzieć, co naprawdę ma

wartość przed Bogiem. Wybieramy mądrość Bożą zamiast pozorów tego świata, charakter zamiast powierzchowności, pokorę zamiast arogancji.

Nowe życie, nowy styl

Przemieniony umysł przyjmuje normy i standardy Boże, a nie te, które oferuje świat. Myślenie według Bożej woli prowadzi do stylu życia w bojaźni Bożej (autorytetem jest Słowo Boże) – do życia, które przynosi chwałę Chrystusowi przez naszą mowę, postawy (reakcje) i czyny. W codzienności nie chodzi już o „moje”, o „mnie”, o „dla mnie” – ale o to, co dla Boga.

Takie życie nie jest możliwe bez działania łaski i bez ciągłej pracy Ducha Świętego. Bo właśnie łaska wygładza życie, odnawia to, co zniekształcone, i kształtuje nas na obraz Chrystusa.

Zakończenie – umysł przemieniony ku chwale Boga

Nie da się żyć nowym życiem, myśląc po staremu. Nie można podążać za Panem Jezusem, filtrując rzeczywistość przez schematy tego świata.

Twoje powołanie jako chrześcijanina to być nowym człowiekiem nie tylko z imienia, ale z myślenia.

A stąd wypływa wszystko inne. Odnowiony umysł nie szuka uznania ludzi, lecz prawdy Bożej. Odnowiony umysł nie goni za trendami, lecz trwa w Bożym Słowie. Odnowiony umysł to umysł, który został dotknięty Bożą łaską.

Boża łaska nie tylko przebacza, ale i przemienia – jest wystarczająca, by dokonać w Tobie głębokiej zmiany myślenia oraz postrzegania rzeczywistości, w której żyjemy.

„Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w postuszeństwo Chrystusowi” (2Kor 10,4-5).

To właśnie przemieniony umysł – umysł, w którym każda myśl staje się poddana Panu Jezusowi.

Niech więc każdy dzień naszego życia będzie kształtowany przez myśli Chrystusowe, ku Jego chwale. ■

**Łaska to nie zasłona, by żyć po swojemu.
To siła, by żyć inaczej. Jeśli naprawdę doświadczyłaś
Bożej miłości – Twoje serce nie chce grzeszyć,
bo wie, jak wiele to kosztowało.**

*Boże, daj mi serce wdzięczne za Twoją łaskę.
Naucz mnie żyć tak, by Ciebie nie ranić. Amen.*

Beata Koroś

Cornel Haures, Bukareszt (Rumunia) /
tłum. z rumuńskiego Czesław Bassara

Boża łaska na podstawie Pisma Świętego

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł” (Gal 2,20-21).

Dzięki Bożej łasce Paweł w Liście do Galatów widzi „otwarte okno” dla zbawienia człowieka, oferowane przez Chrystusa. Apostoł pogan porusza kwestię zbawienia z łaski, tak jak sam jej doświadczył i motywuje wierzących w zborach regionu Galacji do poważnego oddania się Bogu i nieprzepuszczenia zbawienia otrzymanego przez łaskę przez filtr odziedziczonych obrzędów i tradycji. Argumentacja Pawła jest potężna i wypływa ze szczerej wdzięczności za powołanie do tak wielkiego zbawienia. List do Galatów 2,20 to kluczowy werset Nowego Testamentu, który opisuje przemieniające doświadczenie chrześcijańskiego nawrócenia. Werset ten mówi:

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”.

Werset ten wyraża istotę chrześcijańskiej tożsamości i doświadczenia nawrócenia. Paweł, autor

Listu do Galatów, opisuje radykalną zmianę w swoim życiu.

- **„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany...”**

Odnosi się to do śmierci Chrystusa na krzyżu. Paweł wyjaśnia, że poprzez wiarę w Chrystusa człowiek utożsamia się z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem, śmiercią starego, grzesznego człowieka. Jest to wyrzeczenie się starej natury i poprzedniego stylu życia.

- **„...żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”**

Jest to potężne potwierdzenie obecności i wpływu Chrystusa na życie wierzącego. Nie jest to już życie oparte na własnej woli czy egocentryzmie, ale życie prowadzone przez Chrystusa. Jest to zmiana kierunku, w którym Chrystus staje się centrum życia.

- **„...a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego...”**

Ta część podkreśla, że życie wierzącego jest teraz prowadzone przez wiarę w Chry-

stusa. Nie jest to tylko wiara intelektualna, ale wiara, która przejawia się w codziennym życiu, w czynach i dokonywanych wyborach.

- **„...który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”**

Tutaj podkreślona jest motywacja tej zmiany: miłość Chrystusa. On poświęcił się za grzechy świata i ta miłość inspirowa i motywuje wierzącego do nowego życia.

Zasadniczo werset z Listu do Galatów 2,20 mówi o następujących sprawach:

1. Śmierć dla starej grzesznej natury
2. Wewnętrzna przemiana, w której Chrystus żyje w wierzącym człowieku
3. Życie kierowane wiarą w Chrystusa i Jego miłość
4. Radykalna zmiana kierunku życia

Traktowanie tego fragmentu w najbardziej poważny sposób jest podstawą do zrozumienia życia chrześcijańskiego i nawrócenia, pokazując, że życie wiary to nie

tylko przestrzeganie zbioru zasad, ale żywa i przemieniająca relacja z Chrystusem. Pokój Chrystusa zstępuje tam, gdzie jest posłuszeństwo wobec Niego i pełna wewnętrzna społeczność nasycona zapachem zamieszkującego w nas Chrystusa. Jego śmierć przynosi nam pokój. Jego ukrzyżowanie umożliwia pełnię naszego wniebowstąpionego życia z Bogiem w Bogu. Jesteśmy wdzięczni Wszechmocnemu Zbawicielowi za Jego łaskę, która przynosi pokój z Bogiem poprzez całkowitą ofiarę naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przyjdź do Niego, a On daruje pokój twojej duszy! ■

Cornel jest starszym zboru braterskiego Providenta w Suczawie. Z żoną Aną Marią mają dwóch chłopców i dwie dziewczynki: Ionatana, Rubena, Teodorę i Darię. Z wykształcenia jest nauczycielem, ale w roku 2008 został poproszony przez braci ze zboru braterskiego Harul w Siret, by zaangażował się w pracę w pełnym wymiarze godzin, i przez 18 lat wraz z żoną prowadzili chrześcijańskie przedszkole w budynku zboru w Siret. Cornel jest zaangażowany w pracę misyjną w Republice Mołdawii i na Ukrainie, pomagając w zakładaniu nowych zborów w obu krajach. W 2017 roku został poproszony przez starszych zboru Providenta w Suczawie o pomoc w przywództwie. Jest częścią Narodowego Komitetu Zborów Braterskich w Rumunii i przewodniczącym Rady Krajowej.



Mikołaj Wojciechowski, Wrocław

Dziękczynienie Pawła – streszczenie prawdy o łasce

Apostoł Paweł nazywany jest niekiedy apostołem łaski, gdyż to on najdobitniej spośród autorów Nowego Testamentu podkreślał rolę Bożej łaski zarówno w zbawieniu, jak również w życiu chrześcijańskim. Pisał jasno – człowiek jest grzeszny i winny, a zbawienia, czyli usprawiedliwienia przed Bogiem, może dostąpić tylko z łaski Bożej, która objawia się w postaci wiary w zbawienie, w pełni zapewnione przez Chrystusa. W czasie Reformacji, kiedy usiłowano wskrzesić zapomniane prawdy wiary chrześcijańskiej, to właśnie pisma Pawła były główną inspiracją, by powrócić do nauki o usprawiedliwieniu wyłącznie z łaski przez wiarę. Chrzęścianie, mówiąc bądź pisząc na temat Bożej łaski, zwykle odwołują się do Listów Pawła do Rzymian, Galatów lub Efezjan, względnie do Ewangelii Jana. Wspomniane księgi Pisma Świętego koncentrują się jednak bardziej na jej roli w usprawiedliwieniu grzesznika, nie można jednak zapominać, że również trwający całe życie proces uświęcenia, w którym wierzący staje się coraz bardziej podobny do Chrystusa, to też owoc Bożej łaski. Jak powiedział sam Pan Jezus: **„Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie”** (J 15,5). Wiele prawd na ten temat dostarcza Pierwszy List apostoła Pawła do Koryntian.

Istnieje pewna zasada, że każdy fragment Słowa Bożego należy analizować w kontekście rozdziału, następnie księgi i wreszcie całej Biblii. Spróbujmy więc najpierw zrozumieć to, co w zasadzie Paweł chciał przekazać Koryntianom. W trzech pierwszych wersetach przedstawia się jako Paweł, powołany z woli Bożej na apostoła Chrystusa Jezusa, który pisze do zboru Bożego, który jest w Koryncie, poświęconych w Chrystusie Jezusie, powołanych świętych, wraz ze wszystkimi, „którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu”, którym życzy łaski i pokoju od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Następnie przechodzi do modlitwy dziękczynnej (1Kor 1,4-8), podkreślającej znaczenie łaski danej wierzącym w Chrystusa. Wieńcząc owe dziękczynienie, pisze: **„Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego”** (1Kor 1,9).

Następnie wzywa do jedności wśród Koryntian, ze względu na Jezusa Chrystusa oraz moc jego Krzyża, która jest ciosem dla ludzkiego systemu wartości oraz światowych wyobrażeń o mądrości i wielkości. Bóg wywyższył to, co słabe, niskie, głupie – nie dlatego, że zauważył tu jakieś ukryte, bądź niedocenione walory, lecz po to, aby nikt nie mógł się chlubić przed Bogiem. Można rzec, że również to jest przejaw Bożej łaski, która,

ratując grzeszników, niszczy ludzką pychę – skoro nawet zbawieni nie mają powodów do chluby, gdyż ich ocalenie jest jedynie wynikiem owej ogromnej łaski. Ostatnie wersety tego rozdziału przypominają Koryntianom, że z woli Boga Jezus Chrystus stał się dla nich **„mądrością od Boga, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem”** (1Kor 1,30-31), aby poza Nim nie istniała żadna chluba.

W drugim rozdziale Paweł przypomina, że podczas służby ewangelizacyjnej w Koryncie unikał wzniosłych i mądrych słów (a zapewne potrafiłby ich użyć w celu zawstydzenia czy nawet zmanipulowania słuchaczy), lecz uznał za właściwe **„nic innego nie umieć... jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego”** (1Kor 2,2). Podkreślił, że był wówczas zatrwożony, a jego zwiastowanie nie było głoszone w wyszukanych słowach, lecz w Duchu i mocy, aby wiara Koryntian nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz Bożej, niedostępnej dla ludzkich sposobów rozumowania. Zgodnie z odwiecznym przeznaczeniem Duch Święty objawił im to, czym ich Bóg łaskawie obdarzył (1Kor 2,12).

W dwóch kolejnych rozdziałach Paweł potępia podziały w zborze, podkreśla odpowiedzialność chrześcijan, kaznodziejów oraz apostołów, wymóg pokory i świętości, a także całkowitą zależność od Boga, wyrażoną w słowach:

„Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał” (1Kor 4,7). Można tutaj również przypomnieć fragment innego spośród listów Pawłowych, który odnosi się do zbawienia, jak również do uświęcenia:

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteście, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef 2,8-10).

Dalsza część tej księgi zawiera potępienie niemoralności i braku dyscypliny zborowej w Koryncie, omówienie kwestii małżeństw oraz ofiar składanych greckim bóstwom, wyraz troski o sumienia innych, przypomnienie o potrzebie zachowania określonego porządku podczas nabożeństw, tzw. hymn o miłości oraz przypomnienie o zmartwychwstaniu. Upraszczając, można uznać, że przesłanie listu to porządek w zborze i życiu chrześcijańskim oraz praktyczne uświęcenie, wymagające Bożej łaski.

Skoro znamy już przekaz Pierwszego Listu do Koryntian, powinniśmy przestudiować modlitwę dziękczynną Pawła z pierwszego rozdziału: „**Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie, i żeście w nim ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ponieważ świadectwo o Chrystusie zostało utwierdzone w was, tak iż nie brak wam żadnego daru łaski, wam, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który też utwierdzi**

was aż do końca, tak iż będziecie bez nagany w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1Kor 1,4-8).

Znając kontekst całej księgi, można dojść do wniosku, że jest to swoiste streszczenie jej przesłania na temat roli Bożej łaski w życiu chrześcijanina. Po pierwsze, Paweł jest wdzięczny Bogu – wyróżnia się na tle wielu ludzi zarówno w czasach biblijnych, jak i współczesnych, którzy zawsze znajdują powód do niezadowolenia. Apostoł zastosował się do słów własnego Listu do Tesaloniczan: „**Zawsze się radujcie... Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was**” (1Tes 5,16.18). Paweł ma powody, by dziękować – zarówno za wierzących w Koryncie, których miał przywilej poznać i otoczyć opieką, jak i za samą łaskę Bożą, której doświadczyli adresaci listu, jak również jego autor, a to wszystko za sprawą krwi przelanej przez Pana Jezusa na krzyżu. Owa łaska zbawiła i zapewniła życie wieczne wierzącym, ale również ubogaciła ich we wszelkie słowo oraz wszelkie poznanie. Duchowo wzrastający chrześcijanin nie zadowala się faktem, że uwierzył Chrystusowi i został usprawiedliwiony, lecz pragnie poznać naturę i wolę Boga, którą objawił w swoim Słowie – Biblii. To wynik pracy Ducha Świętego, który ciągle składa świadectwo o Chrystusie w sumieniach wierzących. Człowiek deklarujący wiarę, której nie praktykuje, nie poświadcza, ani nie szuka woli Boga, prawdopodobnie nie uwierzył Chrystusowi i nie jest wierzący w sensie biblijnym. Tych, którzy uwierzyli, Paweł zapewnia, że będą utwierdzeni aż do końca, tak iż będą „**bez nagany w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa**” (1Kor 1,8).

Ostatecznie, należy pamiętać, że każdy oddech i czyn, każde słowo, każda chwila to owoce łaski Boga, wszak:

**Zawsze się radujcie...
Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was.**

1Tes 5,16.18

„...dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (1Kor 8,6), „który podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy” (Hbr 1,3), w którym „żyjemy i poruszamy się” (Dz 17,28).

To, czy przeżyjemy następną chwilę, wynika wyłącznie z woli Boga, który podtrzymuje istnienie całego wszechświata. Dlatego każdy dzień, każda chwila powinny być przeżyte we wdzięczności wobec Tego, który aż dotąd, nie odmawiając Swojej łaski, pozwolił nam przeżyć całe dotychczasowe życie. Każde stworzenie istnieje tylko dzięki Niemu, przez Niego oraz dla Niego, zaś w szczególności chrześcijanie, którzy z racji zbawienia, mają podwójny powód do tego, aby w całości wypełnić swoje życie wdzięcznością wobec łaskawego Boga – Stwórcy i Zbawcy, poświęcając Mu swoje życie. ■

Paul McCauley, Belfast (Irlandia Północna) /
tłum. z angielskiego Czesław Bassara

Dobra nadzieja z łaski

„A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz,
który nas umiłował i dał pocieszenie wieczne,
i dobrą nadzieję z łaski...” (2Tes 2,16).

Jedną z wielkich prawd, które czynią ewangelię wyjątkową, jest nauczanie, że zbawienie jest z łaski.

Kiedy Biblia mówi, że zbawienie jest z łaski, oznacza to, że jest ono niezasłużone – uczynki są wykluczone. Paweł wyjaśnia to w następujących wersetach:

„A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość” (Rz 4,4-5).

„A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską” (Rz 11,6).

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” (Ef 2,8-9).

Światowe religie przedstawiają zbawienie jako nagrodę, którą otrzymujesz pod koniec życia, jeśli byłeś wystarczająco dobry. Ewangelia przedstawia zbawienie jako dar, który otrzymujesz teraz, jeśli przyznasz, że nie jesteś wystarczająco dobry.

Łaska oznacza, że zbawienie może być dane każdemu.

Być może są ludzie, których kochasz, a którzy nie są jeszcze zbawieni i rozpaczasz, czy kiedykolwiek będą. Być może żyją w haniebnym grzechu, są bliscy końca życia i nadal nie są zainteresowani albo zaciekle sprzeciwiają się ewangelii. Czy upadli tak nisko jak Manasses (2Krn 33,12-13)? Czy są tak bliscy śmierci jak złoczyńca na Golgocie (Łk 23,39-43)? Czy są tak wrogo nastawieni do ewangelii jak Saul z Tarsu (1Tm 1,14-16)? Łaska Boża, która była dostępna dla tych grzeszników, jest dostępna dla twoich bliskich – nie trać nadziei.

Łaska oznacza, że zbawienia nie można nikomu odebrać.

Jeśli zbawienie jest z łaski, oznacza to, że nie możemy być wystarczająco dobrzy, aby je otrzymać, a także, że nie możemy być wystarczająco źli, aby je utracić. Nie zależy ono od naszych osiągnięć. Kiedy zaufaliśmy Chrystusowi jako naszemu Zbawicielowi, zostaliśmy wyniesieni do stanu łaski (Rz 5,2). Żadne niepowodzenie z naszej strony nie może pozbawić nas tej pozycji, w przeciwnym razie nie jest to łaska.

Często reakcją na to nauczanie jest stwierdzenie, że oznacza to, iż chrześcijanin może żyć w grzechu. Takiej odpowiedzi spodziewał się Paweł. Po swoim nauczaniu na temat usprawiedliwienia przewidział to pytanie: „Cóż więc powiemy?

Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była?” (Rz 6,1).

Odpowiedź na to pytanie nie jest to, że utracimy nasze zbawienie, jeśli będziemy trwać w grzechu, ale raczej to, że chrześcijanin nie może i nie będzie trwać w grzechu, ponieważ Pan uwolnił go spod jego panowania (Rz 6,2-14).

Być może doświadczyłeś porażki w swoim chrześcijańskim życiu – zawiodłeś Pana i zastanawiasz się, czy nie utraciłeś swojego zbawienia. Grzech w życiu chrześcijanina to coś bardzo poważnego – sprowadza Bożą dyscyplinę i może mieć przykre konsekwencje, ale nie może pokonać łaski Bożej. Podobnie jak Dawid w Psalmie 51 nie utracił zbawienia, ale stracił radość zbawienia (zob. werset 12).

Zbawienie jest bezpieczne. Chrześcijanin może patrzeć w przyszłość z radością i ufnością: otrzymaliśmy dobrą nadzieję dzięki łasce – nie możemy być zgubieni. ■

Paul McCauley wychował się w chrześcijańskiej rodzinie i został zbawiony w dzieciństwie. Przez siedem lat zajmował się inżynierią, po czym zostawił tę pracę, by w pełni zaangażować się w głoszenie ewangelii i nauczanie Słowa. Mieszka w Belfaście z żoną Karen i czterema synami. Należy do zboru, który spotyka się w Cregagh Street Gospel Hall w Belfaście. Był już dwukrotnie w polskich zborach, od kilku miesięcy usługuje naszym zborom na spotkaniach biblijnych przez ZOOM.



Jeśli zbawienie jest z łaski, oznacza to,
że nie możemy być wystarczająco dobrzy,
aby je otrzymać, a także,
że nie możemy być wystarczająco źli,
aby je utracić.

Łaska i Pokój

Pismo Kościoła Wolnych Chrześcijan
w Rzeczypospolitej Polskiej
Ukazuje się z przerwami od roku 1925.

Kolegium redakcyjne:

Czesław Bassara – redaktor naczelny
Marek Nalewajka – sekretarz redakcji
Janusz Begier
Jerzy Karzełek
Dariusz Laskowski
Tomasz Stańczak

Korekta polonistyczna:

Joanna Kaniewska

Redaktor techniczny:

Konrad Płudowski

Przygotowanie do druku:

Natalia Cieślak

Druk:

Drukarnia ARKA Cieszyn

Adres kontaktowy:

redakcja@kwch.org

Redakcja „Łaska i Pokój”

ul. Franciszkańska 19
40-708 Katowice

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów,
a także zastrzega sobie prawo dokonywania zmian
stylistycznych, zmiany tytułów i skracania tekstów.
Odpowiedzialność za treść artykułów ponoszą
ich autorzy.

Adres witryny internetowej Kościoła Wolnych Chrześcijan:

<http://www.kwch.org>

Oprócz wydawania wersji papierowej kwartalnika
„Łaska i Pokój” Redakcja publikuje wiadomości
ze Zborów KWCh, a także wiadomości ze zborów
braterskich na świecie w wersji elektronicznej
pod nazwą „Łaska Wam i Pokój – Z kraju i ze świata”.
Informacje te można sobie pobrać ze strony:
<https://kwch.org/wydawnictwo/>,
a także wydrukować dla osób, które nie dysponują
dostępem do internetu.

Informujemy, że koszt przygotowania i wydania
jednego egzemplarza naszego kwartalnika wynosi
około 12,50 złotych, nie wliczając kosztów wysyłki.
Zachęcamy naszych czytelników do prenumeraty
rocznej, która wynosi 50 złotych. Ofiary na
wydawanie naszego pisma prosimy przelewać
na rachunek bankowy o numerze:
14 1020 2313 0000 3802 0146 3850
Kościół Wolnych Chrześcijan, ul. Franciszkańska 19,
40-708 Katowice.

Prosimy o zaznaczanie celu wpłaty: **ofiara na
wydawanie kwartalnika „Łaska i Pokój”**.

Ofiary z zagranicy prosimy wpłacać także na
powyższe konto i adres, dołączając dane
i adres banku: PKO BP S.A. I O/ Katowice,
ul. Zielonogórska 1, 40-710 Katowice;
SWIFT BPKO PL PW. Ofiarodawcy zagraniczni
powinni dopisać znak PL przed numerem konta.
Istnieje możliwość wpłat przez nasze konto w PayPal:
<https://www.paypal.com/paypalme/kwchwrp>

Dokonanie wpłaty na prenumeratę naszego
kwartalnika i podanie swojego adresu jest równo-
znaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie
danych osobowych przez Wydawnictwo
„Łaska i Pokój”.

Droży Czytelnicy!

Apostoł Paweł napisał: „**Do wszystkich w Rzymie, umiłowanych przez Boga i powołanych do świętości: Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa**” (Rz 1,7). To pozdrowienie nadaje ton przesłaniu Pawła do wierzących w Rzymie, podkreślając fundamentalną rolę łaski i pokoju Bożego w ich życiu. To pozdrowienie kierujemy do Was, naszych Czytelników w Polsce i za granicą.

Nasze pismo „**Łaska i Pokój**” powstało w roku 1925, czyli 100 lat temu. W ciągu tych lat (1925-1927, 1939, 1982-2025) niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do korzystania z łaski Bożej, aby cieszyć się pokojem, który może nam dać tylko Bóg.

Pozdrowienie zawierające słowa „**Łaska i pokój**” wzmacnia poczucie wspólnotowego połączenia wśród wierzących. Przywołując te błogosławieństwa dla odbiorców, apostoł wyrażał swoją solidarność z nimi i ich wspólne doświadczenie łaski i pokoju od Boga. Ten wspólnotowy aspekt pozdrowień wzmacniał wzajemne powiązania wczesnej wspólnoty chrześcijańskiej i jeden fundament ich wiary. Zapewne o to samo chodziło wszystkim redaktorom i piszącym artykuły do naszego pisma w ciągu ostatnich 100 lat. Korzystaliśmy z łaski Bożej, aby nieść pokój w Panu Jezusie Chrystusie.

Naszemu Czytelnikom serdecznie dziękujemy za modlitwy. Jednocześnie prosimy, by modlić się o kolejne lata, aby nasze pismo nadal mogło praktycznie służyć duchowemu budowaniu dzieci Bożych w kraju i za granicą.

W Liście do Filipian apostoł Paweł rozszerzył pozdrowienie: „**Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa**” (Flp 1,2). Służyło ono jako przypomnienie Filipianom o fundamentalnej roli łaski i pokoju Bożego w ich życiu i ich tożsamości jako odbiorców boskich błogosławieństw. Tymi samymi słowami pozdrawiamy i Was, droży Czytelnicy!

Wasi bracia z redakcji kwartalnika „Łaska i Pokój”

„Łaska i Pokój”

ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice

redakcja@kwch.org

Telefon do redaktora naczelnego (Czesław Bassara): 601 973 111

Telefon do sekretarza redakcji (Marek Nalewajka): 697 079 203

Z kart naszej historii

*Jedno z pierwszych
zgromadzeń braterskich
w Dublinie*

200 lat temu...



Wśród wielu przejawów działania Ducha Bożego ożywiających i oświecających Jego lud, w pierwszej połowie XIX wieku powstała chrześcijańska wspólnota określana jako ruch Braci. Miała i nadal ma znacznie szerszy wpływ na chrześcijan, niż wielu zdaje sobie sprawę. Ruch ten nawiązuje do wypowiedzi Pana Jezusa: „**Ale wy nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden tylko jest – Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi**” (Mt 23,8).

Istnieje ścisły związek pomiędzy ruchem Braci a buntem przeciwko szerzącemu się w owych czasach modernizmowi. Ruch ten podkreśla wyłączny charakter Biblii w myśl zasady „Nuda Scriptura”, co oznacza „Nagie Pismo”. Jest to termin używany do opisanego poglądu, że Pismo Święte jest jedyną regułą wiary z wykluczeniem wszystkich innych źródeł. W odróżnieniu do tego pogląd „Sola Scriptura” utrzymuje, że samo Pismo Święte jest nieomyłne, nie wykluczając tradycji kościelnej i innych źródeł, ale traktując je jako podrzędne i służebne.

Duch Święty działał bardzo wyraźnie, przygotowując wielu rozproszonych wierzących jednocześnie w podobny sposób w różnych krajach. Członkowie tego ruchu zostali ostatecznie zidentyfikowani jako Bracia. Powszechnie uznaje się, że początek ruchu Braci miał miejsce w Irlandii w roku 1825, dwieście lat temu.

Spotkania Braci charakteryzowały się nieformalnym nabożeństwem, podczas którego każdy z braci mógł prowadzić nabożeństwa, w tym także z cotygodniową Wieczerzą Pańską. Ruch odrzucił podział na laikat i duchowieństwo. Istotnym celem ruchu Braci było studiowanie proroctw biblijnych, co sprzyjało społeczności żywo zainteresowanej oczekiwanym powrotem Chrystusa.

Na podstawie książki pt.
„Historyczny szkic ruchu braci”
autorstwa H. A. Ironside’a
przygotował Czesław Bassara

Łaski wspaniałej się strumień zła

Łaski wspaniałej się strumień zła,
Większej nad grzech nasz, nad Boży gniew.
Z wzgórza Golgoty, gdzie Księżę chwał
Jako Baranek Swą przelał krew.

Refren: Łaska, łaska podnieść,
oczyścić i dzisiaj chce.
Łaska, łaska większa niż
wszystkie przestępstwa me!

Głębia rozpaczy i grzechów chłód
Duszy bezmiarem grożą tu strat.
Łaska ta głębsza od morza wód,
w krzyżu wskazuje ratunku ślad.

Nie da się ukryć tych ciemnych plam.
Któż może pomóc z duszy je zmyć?
Patrz purpurowy trystł strumień tam.
Możesz dziś bielszym niż śnieg już być!

Łaski tej cudnej wciąż płonie żar
Wszystkim co wierzą – dziś łaski czas.
Przyjmij więc wiarą ten Pański dar,
Byś się mógł z Panem połączyć raz!

Haldor Lillenas (1885-1959) urodził się w Stord, w Norwegii. Wraz z rodziną wyemigrował do USA, gdzie studiował w Pacific Bible College w Los Angeles /Kalifornia/. Stał na czele służby muzycznej w zborze, gdzie wygłaszał kazania i pisał pieśni. Napisał około 4000 hymnów, przekazując niektóre ewangelistom. Cztery z przygotowanych przez niego śpiewników zawierają jego hymny: „Special sacred songs” (1919), „New Sacred Songs”, „Strains of love” i „Special sacred songs #2”. Zredagował i skomponował ponad 50 śpiewników. Skomponowana przez niego pieśń „Łaski wspaniałej się strumień zła” znajduje się w Śpiewniku Pielgrzyma pod numerem 109.